

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 30)
z dnia 10 marca 2021 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 30)

10 marca 2021 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o efektywności energetycznej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 957).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Ozdoba** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Lilianna Bogusz** dyrektor Departamentu Partnerstwa Publiczno-Prywatnego w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Barbara Wąsowska** naczelnik Wydziału Efektywności i Transformacji Energetycznej w Departamencie Gospodarki Niskoemisyjnej Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii, **Alicja Tutak** radca prawny w Departamencie Prawnym i Rozstrzygania Sporów w Urzędzie Regulacji Energetyki, **Marek Amrozy** kierownik Działu Efektywności Energetycznej Narodowej Agencji Poszanowania Energii, **Anna Frączyk** analityk prawny Fundacji ClientEarth Prawnicy dla Ziemi, **Marek Kulesa** dyrektor Biura Towarzystwa Obrotu Energią, **Jakub Ruszel** kierownik Zespołu Regulacji w Biurze Kontroli Finansowej, Zarządzania Ryzykiem i Zgodnością Polskiego Koncernu Naftowego „Orlen” S.A. wraz ze współpracownikiem, **Leszek Wiwala** prezes-dyrektor generalny Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego wraz ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Grabarczyk**, **Jarosław Lichocki**, **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pozwolę sobie otworzyć posiedzenie. Przywitam wszystkich. Myślę, że zanim wszystkich przywitam, posłowie dotrą.

Szanowni państwo, zatem otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone za pomocą środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Oczywiście, cześć państwa posłów i zaproszonych gości jest tutaj z nami.

Jednocześnie informuję, że posłowie obecni na sali głosują za pośrednictwem systemu do głosowania, czyli nie logują się państwo w systemie elektronicznym, żeby nie dublować uczestnictwa w posiedzeniu Komisji. Wtedy uruchamiamy maszynkę do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Posłowie poza salą mogą skorzystać z systemu wideokonferencyjnego. Pewnie instrukcję już wszyscy państwo znają na pamięć. Ona została przesłana wraz z numerami i hasłami do zalogowania. Szanowni państwo, jeśli chodzi o chęć zabrania głosu w dyskusji należy wysłać na adres email kesk@sejm.gov.pl lub poprzez czat aplikacji do logowania się do pokoju wideokonferencyjnego. Goście już się również nauczyli, bo już nawet mam zgłoszenia spoza składu Komisji w sprawie wystąpień.

Teraz, szanowni państwo, przed stwierdzeniem kworum pozwolę sobie powitać uczestników posiedzenia, panów ministrów i pozostałe osoby. Widziałem, że chyba na sali jest pan minister Kurtyka. Nie, nie ma. Miał być pan Jacek Ozdoba, ale chyba będzie się łączył przez Internet. Jest.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba:

Jestem obecny, panie przewodniczący. Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie wiem, czy już ma pan wynik, czy jeszcze...

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

To profilaktyka. Daleko idąca profilaktyka. Ale zaraz to...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Witamy pana ministra. Ponieważ pan minister miał kontakt z osobami, które są chore, więc profilaktycznie, czekając na wynik badania, jest z nami za pośrednictwem Internetu. Tak, że witamy pana ministra i życzymy, żeby ten wynik był negatywny.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan Marek Amrozy, kierownik Działu Efektywności Energetycznej w Narodowej Agencji Poszanowania Energii, pani Renata Auchimik ekspert w Zespole Regulacji Biura Kontroli Finansowej, Zarządzania Ryzykiem i Zgodnością PKN „Orlen”, pan Paweł Bogusławski główny specjalista w Wydziale Kogeneracji i Ciepłownictwa Departamentu Ciepłownictwa w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pani Lilianna Bogusz dyrektor Departamentu Partnerstwa Publiczno-Prywatnego w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, pani Anna Frączyk analityk prawny w Fundacji ClientEarth – nie wiem, jak to się czyta – Prawnicy dla Ziemi, pani Małgorzata Gołyńska-Minkiewicz naczelnik wydziału Departamentu Partnerstwa Publiczno-Prywatnego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, pani Ewa Kossak naczelnik wydziału w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pan Marek Kulesa dyrektor Biura Towarzystwa Obrotu Energią, pan Jakub Ruszel kierownik w Zespole Regulacji PKN „Orlen”, pani Nadia Rybczyńska specjalista w Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego, pan Michał Rzodkiewicz główny specjalista do spraw legislacji z Departamentu Prawnego Ministerstwa Klimatu i Środowiska, pan Piotr Sprzączak dyrektor Departamentu Ciepłownictwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska, pani Alicja Tutak radca prawny w Departamencie Prawnym Urzędu Regulacji Energetyki, pani Barbara Wąsowska naczelnik wydziału Efektywności i Transformacji Energetycznej w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii, pan Leszek Wiwala prezes Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego.

Nie wiem, czy wszystkich przywitałem. Wiem, że jeszcze wczoraj były zgłoszenia. Oczywiście, prosiłem, żeby wszystkich państwa, którzy mogą, a system na to pozwala, włączyć państwa do udziału w posiedzeniu Komisji. Tak, że witam serdecznie również wszystkich innych pracowników, posłów i przedstawicieli Biura Legislacyjnego, którzy pewnie też są. Mam nadzieję, że nikogo nie pominąłem. Witam serdecznie.

Szanowni państwo, teraz – przed rozpoczęciem rozpatrywania projektu – sprawdzimy kworum. Najpierw poproszę o wyświetlenie pulpitu do głosowania. Proszę państwa o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w celu potwierdzenia obecności. Niezależnie od tego, który przycisk państwo przycisną, potwierdzimy państwa obecność. Oczywiście, jeszcze chwilę poczekamy. Wiem, że za pośrednictwem Internetu jest pewne opóźnienie. Widzę, że pani poseł dopiero wyciąga legitymację. I sprawdzamy. Gdyby pani dała mi jakiś sygnał, ile głosów spływa. Na razie 26. To jeszcze chwilę poczekamy. To już jest kworum, ale wiem, że z reguły było trochę więcej osób uczestniczących. Czy jeszcze ktoś przybywa? Jeszcze przybywa. To jeszcze chwilę poczekamy. I co? To w takim razie już skończymy sprawdzenie kworum. Jeśli można prosić o wyświetlenie wyników.

W posiedzeniu bierze udział 29 osób, więc to jest silne kworum. Zatem stwierdzam, że możemy obradować w sposób regulaminowy.

Szanowni państwo, dzisiaj mamy w porządku obrad rozpatrzenie projektu ustawy. To jest projekt rządowy. To jest też wykonanie prawa Unii Europejskiej. Projekt ustawy o zmianie ustawy o efektywności energetycznej oraz niektórych innych ustaw – druk nr 957. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę.

Zatem przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Sejm na 26. posiedzeniu, w dniu 24 lutego 2021 r. przeprowadził pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy z druku nr 957 i skierował ten projekt do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu szczegółowego rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu. Zaczynamy, jak zawsze, od tytułu. Czy są uwagi do tytułu? Bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, może uwaga dotyczy nie tak tytułu, jak formy przygotowania projektu. W naszej ocenie, z uwagi na liczbę zmian, które przedkładają projektodawcy, zachodzi przesłanka z § 84 zasad techniki prawodawczej. Ten przepis mówi o potrzebie opracowania w tego rodzaju sytuacjach nowego projektu ustawy, a nie projektu ustawy nowelizującej. Mamy świadomość, że etap prac jest już późny, a ta decyzja została podjęta dość dawno. Natomiast sygnalizujemy tego rodzaju wątpliwość, a jednocześnie pytanie do wnioskodawców. Czy ich zdaniem taka liczba zmian nie spowoduje nieczytelności tekstu ustawy – matki? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To bardzo ciekawe pytanie. Bardzo proszę stronę rządową o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Szanowni państwo, na sali jest pan dyrektor, który bezpośrednio nadzoruje prace merytoryczne. Jeżeli pan dyrektor mógłby to uzasadnić, to – panie dyrektorze – bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Ciepłownictwa w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Dziękuję bardzo. Piotr Sprzączak, dyrektor Departamentu Ciepłownictwa w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. W naszej ocenie nie ma uzasadnienia merytorycznego do takiej zmiany. Dla czytelności tych zmian projekt powinien być znowelizowany, tak jak było to pierwotnie zgłaszane jako implementacja przepisów Unii Europejskiej, co wynika z nowelizacji dyrektywy z 2018 r. W naszej ocenie projekt powinien pozostać w obecnej formie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rzeczywiście, projekt dokonuje zmian, chociaż można powiedzieć, że nie jest to jakaś szczególnie obszerna nowelizacja. Liczba artykułów – 18. Z tego, co wiem, złożymy też kilka poprawek. Ale te artykuły nie są bardzo rozbudowane. Bywało tak, że nowelizowaliśmy ustawy ze znacznie obszerniejszymi aktami. Ale rozumiem, że z punktu widzenia czystości trybu legislacyjnego można było złożyć całą ustawę z tymi zmianami. Na pewno byłoby to łatwiejsze dla legislacji. Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Jarosław Lichocki:

Oczywiście, troszczymy się o adresatów aktu i o jak największą czytelność tego aktu. Natomiast, jak wspomnieliśmy, ten przepis zasad techniki prawodawczej mówi o sytuacji, w której projektowane zmiany są liczne. Kiedyż mówić, że zmiany są liczne, jeśli nie w przypadku, kiedy dokonuje się zmiany $\frac{3}{4}$ tekstu ustawy? A tu mamy do czynienia z 30 zmianami. Merytorycznych artykułów w ustawie o efektywności energetycznej jest 40. Łatwo wyliczyć, że jest to $\frac{3}{4}$.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A nawet chyba więcej niż $\frac{3}{4}$. Bardzo proszę, jeśli...

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Chciałbym jeszcze poprosić panią naczelnik Ewę Kossak o uzupełnienie.

Naczelnik Wydziału Efektywności Energetycznej w DC MKiŚ Ewa Kossak:

Szanowni państwo, dzień dobry. Uzupełniając wypowiedź pana dyrektora Sprzączaka chciałabym podkreślić, że celem tej ustawy jest wdrożenie nowelizacji dyrektywy. Oczywiście, jeżeli weźmiemy pod uwagę liczbę artykułów, to rzeczywiście, jest to jakaś znacząca zmiana. Natomiast zakres merytoryczny jest tak naprawdę dużo węższy niż cała materia obecnej ustawy o efektywności energetycznej. Nowelizacja ustawy o efektyw-

ności energetycznej de facto dotyczy 2-3 artykułów. Oczywiście, w związku z tym, że te zmiany są w kluczowych artykułach, siłą rzeczy ilościowo mogą wydawać się znaczące. Natomiast podkreślam, że zakres merytoryczny tych zmian w stosunku do całej materii, która jest w tej chwili uregulowana obecną ustawą o efektywności energetycznej, jest na pewno dużo węższy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, bardzo proszę. Zgłasza się pan poseł Paweł Poncyłjusz. Zgłasza się też pani poseł. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Poncyłjusz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wydaje mi się, że te uwagi odnośnie do tego, że nowelizujemy coś, co w $\frac{3}{4}$ jest nowelizowane, oznaczają, że piszemy to od nowa. Ale tu jest jeszcze głębszy problem, bo państwo podtrzymują system białych certyfikatów, który nie działa dobrze. O tym mówi kontrola NIK, raport Najwyższej Izby Kontroli. Widzimy czy czytamy, co mówią dotychczasowe podmioty zobowiązane. W tym momencie zadałbym panu ministrowi Ozdobie – gdzieś zniknął z ekranu, ale rozumiem, że nas przynajmniej słyszy – pytanie. Jest pytanie, panie ministrze, czy w ogóle nie powinni państwo przygotować nowego podejścia? Bo przecież z tej korespondencji, która spływa do nas, jako do posłów, a można to też przeczytać na różnego rodzaju portalach, system białych certyfikatów jest niewydolny.

Stwarza kłopoty podmiotom zobowiązanym, żeby w ogóle pozyskać te certyfikaty. To wymaga dodatkowej fatygi, dodatkowych ludzi albo outsourcingu zadań związanych z zakupami białych certyfikatów. A przecież trochę umyka nam główny cel tej ustawy, czyli to, żeby we wszystkich możliwych przestrzeniach ta efektywność energetyczna wzrastała. A my dzisiaj bardziej tworzymy różnego rodzaju biurokratyczne reguły. Mówię też o tych, kiedy ktoś przedstawia białe certyfikaty, które potem są kwestionowane przez prezesa URE. Jak podaje raport NIK, czasami prezes URE zatwierdza modernizację 60 miesięcy. Czyli to wszystko stoi na głowie. A teraz w państwa uzasadnieniu do tego projektu ustawy pojawia się opis różnych rozwiązań w Europie. To nie jest tak, że przyjmujemy jakiś model obowiązujący we wszystkich krajach Europy, w tym również w Unii Europejskiej.

Dzisiaj realizujemy koncept wprowadzony po raz pierwszy chyba w Wielkiej Brytanii w 2008 r. Widać, że część krajów odchodzi od systemu bawienia się w księgowego i rozliczania. Idzie to raczej w kierunku przesyłania konkretnych pieniędzy przez podmioty zobowiązane do funduszu, z którego finansuje się termomodernizację czy w ogóle zwiększanie efektywności energetycznej w wielu miejscach. Panie przewodniczący, może to w ogóle jest przyczynek do dyskusji o tym, czy to jest dobry kierunek, bo napracujemy się nad tą ustawą. Możliwe, że ta ustawa wejdzie w życie za 2-3 miesiące, tylko to ani o krok nie polepszy starań o zwiększenie efektywności energetycznej w wielu miejscach. W budynkach wielolokalowych, w budynkach mieszkalnych, itd., itd. A wszystko będzie się koncentrowało na zabiegach maklera na giełdzie energii czy księgowego, który będzie to wszystko rozliczał. Tylko nic z tego nie urośnie.

Może to też jest pytanie do przedstawicieli ministerstwa. Czy w ogóle zastanawiali się państwo np. nad podejściem niemieckim, gdzie właśnie podmiot zobowiązany przesyła pieniądze. Mamy w Polsce NFOŚ. Ma on swoje lata funkcjonowania. Włączenie do NFOŚ dodatkowej linii, na którą wpływają pieniądze od podmiotów zobowiązanych, a wypływają pieniądze dla różnego rodzaju wspólnot mieszkaniowych, spółdzielni mieszkaniowych i wielu innych podmiotów, może jest prostsze, wymaga mniej fatygi, a pieniądze są szybciej na rynku. Wiemy dobrze, że nawet handel białymi certyfikatami, co pokazuje też raport NIK, jest incydentalny. Odbywa się w bardzo wąskim paśmie czasowym w ciągu roku. One wychodzą na rynek i są wykupywane. Jeżeli te certyfikaty pojawiają się potem, w kolejnych miesiącach, to nie ma zainteresowania.

Tak naprawdę pracujemy nad systemem bardzo buchalteryjnym bez gwarancji, że to udroźni te zatory, które już dzisiaj istnieją, o czym mówi właśnie raport Najwyższej Izby Kontroli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł. Bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałabym podnieść jeszcze jeden temat, który podnoszę ostatnio przy kolejnych zmianach, nad którymi procedujemy. Może zacznę od sprostowania poprzedniej informacji dotyczącej poprzedniej ustawy. Pamiętają państwo, że pytałam o korelacje między zmianą ustawy, a projektem krajowego programu odbudowy. Wtedy od pełnomocnika rządu ministra Naimskiego uzyskałam informację, że inwestycje w inteligentne sieci energetyczne nie mają absolutnie żadnego związku ze środkami europejskimi planowanymi z krajowego programu odbudowy. Tu prostuję. Wtedy nie miałam jeszcze przed sobą tego tekstu, tylko założenia. Wydawało mi się, że odczytuję je słusznie. Ale teraz już mam tekst, więc nawiązując do tamtego posiedzenia Komisji powiem, że rozwój sieci przesyłowych, inteligentna infrastruktura energetyczna i wsparcie dla wielkoskalowych systemów zarządzania energią – o co pytałam – jest jednak w programie odbudowy. O dziwo, zarządzać tym projektem ma właśnie pełnomocny minister Naimski.

To celem uzupełnienia, bo o to samo chciałabym zapytać i zaproponować jeden wniosek obecnie. Nowelizacja ustawy, nad którą pracujemy, o efektywności energetycznej, została wpisana wprost, jako jedna z podstawowych reform, do programu odbudowy finansowanego z tych środków, łącznie z reformą systemu finansowania mieszkalnictwa w zakresie zwiększenia efektywności energetycznej w budownictwie wielorodzinnym, a także modyfikacją finansowania przedsięwzięć termomodernizacyjnych i innych. Chciałabym zapytać o korelacje tych dwóch dokumentów, bo z tego wynika, że ten projekt ustawy ewidentnie nie jest tylko harmonizacją z wcześniejszym prawem europejskim, ale jest jedną z kluczowych reform, które są zaproponowane w krajowym programie odbudowy i będą podlegały ocenie przez Parlament Europejski i nie tyle Komisję Europejską, co Radę Europejską.

W związku z tym, niezależnie od wątpliwości, które już były podnoszone, co do procedowania tego projektu, w takiej sytuacji nabiera on szczególnej wagi. Jeśli te zapisy nie zostaną uznane za zgodne z zaleceniami czy zgodne z kształtem, jaki powinien mieć krajowy program odbudowy, istnieje ryzyko, że zostaną odrzucone albo uznane za nie w pełni odpowiadające oczekiwaniom tego programu, a to nie są małe pieniądze. W związku z tym, żeby dobrze przyjrzeć się korelacji i rzeczywiście potraktować tę ustawę jako element poważnej reformy, a nie tylko harmonizacji, jeśli nie zostanie przyjęta propozycja przedstawiciela Biura Legislacyjnego, że to jednak powinna być nowa ustawa, która właśnie w reformatorski, syntetyczny sposób podejdzie do tematu proponując, żeby niezbędnym w tym zakresie, nie tylko ze względu na stopień komplikacji i liczbę zmian, ale także na korelacje z jedną z kluczowych reform w kraju, było przynajmniej powołanie podkomisji, która detalicznie przyjrzy się tym rozwiązaniom, właśnie także w kontekście europejskim.

Chyba, że uważamy, że środki europejskie nie są nam potrzebne. Tu, oczywiście, są zaplanowane tylko środki europejskie z dotacji. Nie bierze się pod uwagę dużego komponentu pożyczkowego. A wydaje się – są takie sygnały – że właśnie kwestia efektywności energetycznej systemów np. finansów zwrotnych, które mogłyby zostać wprowadzone w systemie ESOF, co jest tu sygnalizowane, mogłyby być finansowane właśnie ze środków pożyczkowych z krajowego programu odbudowy. Myślę, że jeśli stoimy w przededniu poważnych reform, nie tylko postcovidowych, ale takich, które są wymagane przez konieczność transformacji energetycznej, to wydawałoby się, że przynajmniej my, tu w Komisji, powinniśmy pochylić się nad tym bardzo szczegółowo, bardzo odpowiedzialnie. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy procedowali właśnie te dwa aspekty w jednym dniu, na jednym posiedzeniu Komisji i żeby następnie były głosowane. To jest moja oficjalna propozycja do pana przewodniczącego, o powołanie podkomisji w celu procedowania projektu tej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zastanawiam się nad tym, czy na tym etapie można zgłosić wniosek formalny o powołanie podkomisji. Jeśli można, trzeba byłoby głosować, czy jesteśmy

za tym wnioskiem, czy przeciw. Tutaj nie jestem pewien. Może przedstawiciel Biura Legislacyjnego coś podpowie. Jak rozumiem, jest to forma zgłoszenia wniosku formalnego o powołanie podkomisji. Tak to odczytuję. Nie wiem, czy jest to możliwe na tym etapie szczegółowego rozpatrywania. Czy panowie mecenasi mogą nas wesprzeć?

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rzeczywiście Komisja jest powołana do rozpatrzenia projektów ustaw skierowanych do łaski marszałkowskiej. I na tym etapie też w każdym momencie taki wniosek może paść ze strony posłów z uwagi na kwestie, które wychodzą w trakcie dyskusji czy z uwagi na liczbę zgłoszonych poprawek. Powodów jest mnóstwo. Rzeczywiście, jest możliwość zgłoszenia takiego wniosku. Pan przewodniczący może taki wniosek poddać pod głosowanie. Takie jest prawo posła, więc w tym momencie można byłoby spokojnie ten wniosek głosować, ale mając na uwadze jeszcze 2 kwestie. Pierwszą, że pani marszałek kierując ten projekt do naszej Komisji wyznaczyła termin oddania sprawozdania do 16 marca br. Czyli chcąc ewentualnie powołać podkomisję, to trzeba mieć na uwadze zakończenie prac nad tym projektem rządowym w terminie, do którego zobligowała pani marszałek.

Po drugie, na uwadze mamy również to, że jest to projekt unijny, który wdraża dyrektywy. I również to, że te dyrektywy powinny być już dawno wdrożone do polskiego systemu prawa. To są takie przesłanki, które ewentualnie należy również brać pod uwagę w przypadku rozważania czy przyjęcia wniosku o powołanie podkomisji, wyznaczając harmonogram pracy takiej podkomisji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No, tak. W przypadku przyjęcia tego wniosku musielibyśmy wyznaczyć termin powiedzmy 2 dni i w piątek zwołać posiedzenie Komisji w celu przyjęcia sprawozdania podkomisji. Wydaje mi się, że to byłoby trochę dublowanie, a skład Komisji jest szerszy niż skład podkomisji. Jestem sceptyczny co do powołania podkomisji. Ale padł głos za powołaniem. Może poproszę pana ministra. Spodziewam się, że to będzie głos przeciw. Wtedy poddam pod głosowanie wniosek pani poseł. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Bardzo dziękuję. Oczywiście, z uwagi na czas i z uwagi na zobowiązanie dotyczące terminu złożenia sprawozdania przez Komisję wydaje mi się, że to jest niezasadne. Jeżeli mógłbym skorzystać z okazji, ponieważ padły pytania, czy mogę odpowiedzieć w tej chwili, czy później, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Prosiłbym o odniesienie się w tej chwili tylko do kwestii powołania podkomisji.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Oczywiście, z uwagi na to, że zależy nam na czasie i na implementacji przepisów, jesteśmy przeciw.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, zgodnie z regulaminem, kiedy pada wniosek formalny, przewodniczący jest zobowiązany niezwłocznie poddać go pod głosowanie. Stąd też głos za i głos przeciw. A w tej chwili zarządzę głosowanie. Tak, jak powiedział pan minister, z mojego punktu widzenia i punktu widzenia potrzeb legislacyjnych byłoby to bardzo trudne i skomplikowane. Aczkolwiek trudno mi się nie zgodzić, że materia jest skomplikowana, a nad sposobem rozwiązania być może należałoby się zastanowić. Pomysł, żeby pieniądze płynęły do NFOŚ, a on je rozdysponowywał, jeżeli jest zgodny z przepisami unii, może jest prostszy i łatwiejszy do realizacji, bo rzeczywiście, te białe świadectwa nie są najlepszym narzędziem do tego rodzaju działań. Tego nie da się ukryć, nawet raport NIK to wskazał. Myślę, że w tej chwili, czy to na posiedzeniu Komisji, czy to na posiedzeniu podkomisji takiego projektu nie zrobimy. Może to jest rzeczywiście zadanie dla rządu, żeby w miarę szybko przygotować nowelizację upraszczającą tę procedurę, o ile to się mieści w możliwościach dotyczących prawa europejskiego.

No, cóż, proszę o przygotowanie. Mamy już przyciski. W takim razie głosujemy. Kto z pań i panów jest za powołaniem podkomisji? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku „za”. Dla tych, którzy nie wiedzą, mówię, że państwo z opozycji głosują za powołaniem podkomisji. Teraz głosujemy, kto jest przeciw? My głosujemy przeciw. Oczywiście, to są wskazówki dla tych, którzy nie mają obrazu. Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Na sali nie widzę głosów wstrzymujących się, ale być może gdzieś są. I w takim razie czekamy na spłynięcie wyników.

Mamy 28 głosów, a mieliśmy obecnych 29 posłów, więc jeszcze sekundkę poczekamy. Czy coś jeszcze wpłynęło? Nie. W takim razie proszę o podanie wyników. Zamykam głosowanie.

Głosowało 29 osób: za powołaniem podkomisji 11, przeciw 16, wstrzymały się 2 osoby.

Zatem przystępujemy do rozpatrywania projektu. W takim razie zapytam, czy do tytułu są jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę.

Zatem stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała tytuł ustawy.

Przechodzimy do art. 1. Bardzo proszę, czy do art. 1 przedstawiciele biura zgłaszają uwagi? Bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję. Panie przewodniczący, czy mamy zgłaszać uwagi do całego art. 1, do wszystkich 29 zmian? Czy będziemy procedować poszczególne zmiany?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To zależy od tego, czy jest ich bardzo dużo, czy jest ich kilka. Jeśli jest ich kilka, to do całości. Jeśli jest ich bardzo dużo, będziemy omawiać punkt po punkcie. Ile? Kilkadziesiąt?

Legislator Jarosław Lichocki:

Będziemy się starać zgłaszać grupowo pewne tematy, które są połączone przedmiotowo. Natomiast jest ich dużo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie przechodzimy do art. 1 do zmiany nr 1. Czy do zmiany nr 1 są uwagi? Nie ma.

Zmiana nr 2. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

W zakresie zmiany nr 2 mamy uwagę do definicji rozpoczęcia prac zmierzających do realizacji przedsięwzięcia służącego poprawie efektywności energetycznej. Kwestią, jak się wydaje oczywistą, jest przecinek po wyrazach „oraz prac przygotowawczych”. To jest piąty wers od końca tej definicji patrząc. Proponowalibyśmy skreślić ten przecinek, bo „prace przygotowawcze polegające na uzyskiwaniu” to jedna część. To wydaje się oczywiste. Natomiast w tym przepisie, w tej definicji wnioskodawcy użyli określenia „przedsięwzięcie staje się nieodwracalne”. Proszę zwrócić uwagę, że klauzula generalna użyta w definicji powoduje, że zakres definicji jest mocno niejasny i odnosi się do określenia „lub inne zobowiązanie”.

Rozpoczęcie prac zmierzających do realizacji przedsięwzięcia służącego poprawie efektywności energetycznej definiujemy jako rozpoczęcie robót budowlanych związanych z realizacją lub inne zobowiązanie, które sprawia, że przedsięwzięcie staje się nieodwracalne. W naszej ocenie zakres interpretacyjny jest tutaj dość duży. Prosilibyśmy wnioskodawców o wyjaśnienie celu i powodu użycia tej klauzuli generalnej. Jak wnioskodawcy rozumieją ten przepis? W procesie stosowania może on powodować istotne wątpliwości. Wskażę, że to jest definicja. Co do pozostałych uwag dotyczących zmiany nr 2, proponowalibyśmy ujednoczyć pojęcie użyte na gruncie pkt 17 „wprowadzenie paliw ciekłych do obrotu”. W ustawie i w projekcie używane jest pojęcie „wprowadzenie do obrotu paliw ciekłych”. I w tej kolejności, jako wyraz zasady konsekwencji, proponowalibyśmy to pojęcie określić.

Są jeszcze zmiany redakcyjne i stricte legislacyjne. Pan przewodniczący pozwoli, że nie będziemy ich zgłaszać. To są np. spacje i oczywiste przecinki. Prosilibyśmy jedynie Komisję o upoważnienie do dokonania koniecznych zmian natury redakcyjno-legislacyjnej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No, dobrze. W takim razie bardzo proszę stronę rządową o odniesienie się do uwag.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o pierwszą uwagę do pkt 14, do wyrazów „rozpoczęcie prac zmierzających do realizacji przedsięwzięcia”, proponujemy nie uwzględniać tej uwagi. Ten tekst został bardzo precyzyjnie zaczerpnięty z rozporządzenia europejskiego nr 651/2014 z 17 czerwca 2014 r., które obowiązuje wprost i dotyczy uznania niektórych rodzajów pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 traktatu. Rządowe Centrum Legislacji nie kwestionowało wcześniej tej kwestii przepisu. Tak, że w naszej ocenie ta definicja już funkcjonuje w obrocie prawnym. Jeżeli chodzi o przecinek, zgadzamy się z uwagą przedstawiciela Biura Legislacyjnego. Można go usunąć. Jeżeli chodzi o pkt 17, o „wprowadzenie do obrotu paliw ciekłych” i ujednoczenie tej definicji, również się zgadzamy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy to są na tyle istotne zmiany, że trzeba je głosować? Nie. Można uznać, że to są poprawki legislacyjne. Czy w takim razie są inne uwagi do zmiany nr 2 w art. 1? Nie ma.

Przechodzimy do zmiany nr 3, w której uchyla się rozdział 2. Czy są do tego uwagi? Nie widzę.

Zmiana nr 4. Proszę bardzo, przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, do zmiany nr 4 mamy kilka uwag. Pierwsza uwaga odnosi się do dodawanego ust. 3, w którym wnioskodawcy wskazują czy doprecyzowują, że chodzi o umowę o poprawę efektywności energetycznej, o której mowa w ust. 1. Wydaje nam się, że to odesłanie jest zbędne z uwagi na dotychczasowe i niezmiennie brzmiące ust. 1 i 2. Ponadto proszę zauważyć, że w dodawanym ust. 6 oraz w art. 7a również takiego odesłania nie ma. Ewentualnie można doprecyzować przepis przejściowy w tym zakresie w art. 6, do czego jeszcze wrócimy.

Jeśli chodzi jeszcze o kwestie ust. 3, chcielibyśmy zadać pytanie. Czy taka norma, projektowana w takim brzmieniu, czy to rzeczywiście powinna być materia tej ustawy? Wydaje się, że tego rodzaju kwestie, jak deficyt czy dług publiczny, powinny być jednak uregulowane w przepisach ustawy o finansach publicznych. Poza tym, jeśli chodzi o ust. 4, takie sformułowania, jak „każdy” czy „jaki” są zbędne. Są to dodatki językowe, które nie powinny występować w przepisach prawa. Proponowalibyśmy, żeby w ust. 4 z takiego określenia zrezygnować. Jeśli chodzi jeszcze o ust. 4, na końcu pojawiło się sformułowanie „i uzyskaniu w wyniku realizacji tych przedsięwzięć oszczędności energii u odbiorców końcowych”. Mamy pytanie. Definicja przedsięwzięcia służącego poprawie efektywności energetycznej dokładnie o tym mówi, więc ten dopisek wydaje nam się również zbędny.

Jeśli chodzi o dodawany ust. 5 i o kwestię zawierania przez ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego odpowiedniego porozumienia, chcielibyśmy zauważyć, że przepis, który został tutaj zawarty, naszym zdaniem jest przepisem upoważniającym i ma charakter stricte blankietowy. Przepisy rangi ustawowej nie określają tutaj żadnych elementów zakresu przedmiotowych ryzyk. Zatem należy uznać, że tego rodzaju upoważnienie może jednak budzić wątpliwości natury konstytucyjnej. To są uwagi do zmiany nr 4.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Strona rządowa.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Dziękuję bardzo. Odniosę się do uwag do pkt 4. Jeżeli chodzi o odniesienie w ust. 3 „o którym mowa w ust. 1”, zgadzamy się na usunięcie tego odniesienia. Jeżeli chodzi o generalną uwagę do ust. 3 dotyczącą umiejscowienia kwestii deficytu i długu, proponujemy nie uwzględniać tej uwagi. Różnice pomiędzy umowami w partnerstwie publiczno-prywatnym i o poprawie efektywności energetycznej nie są widoczne na poziomie

krajowych przepisów regulujących partnerstwo publiczno-prywatne. Potrzebne jest uregulowanie tych kwestii oddzielnie. Już ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym w art. 18a ust. 1 posługuje się terminami typu deficyt i dług publiczny. Ten przepis był również przedmiotem konsultacji z Ministerstwem Finansów i nie budził w tym zakresie kontrowersji, więc proponujemy tę uwagę odrzucić.

Jeżeli chodzi o ust. 4 i określenie „każdy podmiot”, zgadzamy się, że „każdy” to jest zbędne określenie. Jeżeli chodzi o dopisek „i uzyskaniu w wyniku realizacji tych przedsięwzięć oszczędności energii u odbiorców końcowych”, również proponujemy tę uwagę uwzględnić. Jeżeli chodzi o ust. 5 i uwagę dotyczącą blankietowości tego upoważnienia, to pragnę zwrócić uwagę, że treść tego przepisu jest właściwie tożsama z art. 18a ust. 2 ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym, która funkcjonuje w porządku prawnym. Obie ustawy są powiązane. Ten przepis nie był wcześniej kontestowany. Dlatego proponujemy tej uwagi nie uwzględniać.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę. Czy pan minister chce się odnieść? Nie. To przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

Legislator Jarosław Lichocki:

Rozumiem, że 3 uwagi uwzględniono. One mają charakter oczywisty. Natomiast, co do argumentów dotyczących blankietowości, one nas nie przekonują. Argument przeczący, że przepis ma charakter blankietowy odnosi się do tego, że taki przepis już istnieje w innej ustawie. Trzeba byłoby zbadać kontekst normatywny. Być może ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym przedstawia jakieś ogólne ramy ryzyk, o których mowa w tym przepisie upoważniającym. Natomiast ta ustawa tego rodzaju przepisów ogólnych nie zawiera.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Ewentualnie moglibyśmy się zastanowić nad odniesieniem się w ust. 5 do ryzyka budowy i ryzyka gwarantowanych oszczędności, jeżeli to wystarczy przedstawicielom Biura Legislacyjnego. Wiem, że tej dyskusji przysłuchuje się pani dyrektor Lilianna Bogusz z Departamentu Partnerstwa Publiczno-Prywatnego w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, która może ewentualnie chciałaby coś jeszcze dodać na ten temat.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę.

Dyrektor Departamentu Partnerstwa Publiczno-Prywatnego w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Lilianna Bogusz:

Dzień dobry państwu. Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Absolutnie potwierdzam to, co powiedział pan dyrektor Sprzączak. Intencją jest doprecyzowanie tych ryzyk dokładnie w taki sam sposób, jak jest w odniesieniu do klasycznych umów partnerstwa publiczno-prywatnego. Mówimy tutaj specyficznie o tych ryzykach, do których odnosimy się w ust. 3, czyli o ryzyku budowy i ryzyku uzyskania gwarantowanego poziomu średniorocznych oszczędności energii, bo to brzmienie nie będzie wystarczająco zrozumiałe dla osób, które będą te przepisy stosowały. Stąd potrzeba doprecyzowania tego na poziomie rozporządzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No, nie wiem, czy pan mecenas jest do końca przekonany. Ja nie. Proszę, panie mecenasie.

Legislator Jarosław Lichocki:

To znaczy, kłopot polega na tym, że poza tym, że te ryzyka zostały nazwane w ust. 3, nie ma regulacji, które mówiłyby o ich zakresie. Natomiast to, co pan dyrektor zasugerował, czyli doprecyzowanie także w przepisie upoważniającym nie bardzo ma sens, bowiem odesłanie, które skraca ten przepis, służy właśnie zapewnieniu jego czytelności. Natomiast mam wrażenie, że państwa argumenty dotyczą zupełnie innych kwestii niż ta uwaga. A uwaga dotyczy blankietowości, czyli takiego rodzaju upoważnienia, które odsyła do regulacji na gruncie aktu wykonawczego kwestie zupełnie pominięte w przepisach ustawowych. Abstrahując od tego, co jest w ustawie o partnerstwie publiczno-pry-

watnym, argument, że coś jest gdzieś uregulowane, to nie jest argument. Natomiast blankiet jest wtedy, kiedy na gruncie przepisów rozporządzenia reguluje się kwestię nieporuszaną w ustawie. W naszej ocenie z tego rodzaju wadą tego upoważnienia możemy mieć do czynienia na gruncie przepisów art. 7 nowelizowanej ustawy. Natomiast, jak powiedziałem, doprecyzowanie jest zbędne, bo mamy odesłanie i ono służy identyfikacji tych ryzyk.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zapytam, czy mamy do rozporządzenie? Słyszę, że to ma być uregulowane. A to powinno być elementem ustawy, jeżeli odsyłamy do rozporządzenia. Czy mamy to rozporządzenie? Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu w MFiPR Lilianna Bogusz:

Panie przewodniczący, jeśli jeszcze możemy – Departament PPP Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej – to może oddam głos pani mecenas Gołyńskiej-Minkiewicz w celu uzupełnienia, jeśli można.

Naczelnik wydziału w DPPP MFiPR Małgorzata Gołyńska-Minkiewicz:

Tak. Jeżeli można, jeszcze kilka słów wyjaśnienia na ten temat. Rozumiemy, że Biuro Legislacyjne Sejmu odnosi się do blankietowości w sensie, który rozumie w ten sposób, że w rozporządzeniu będą regulowane te kwestie, których nie ma w ustawie. Natomiast pragniemy zwrócić uwagę, że te kwestie są uregulowane w ustawie poprzez odniesienie się właśnie do tych 2 głównych ryzyk, czyli do ryzyka budowy i ryzyka – w uproszczeniu – gwarantowanego poziomu średniorocznych oszczędności energii. Natomiast to, co się potem dzieje w rozporządzeniu i to, w jaki sposób rozporządzenie ma wyglądać, to jest doprecyzowanie konkretnych jakby „podryzyk”, które składają się na te ryzyka. Np. na ryzyko budowy składa się kilkanaście kategorii mniejszych ryzyk. Jest to np. ryzyko związane z odbiorami, z warunkami pogodowymi, z kwestiami technicznymi, z kwestiami związanymi z finansowaniem, etc., etc.

Naszym zamysłem jest to, żeby w rozporządzeniu wyszczególnić te kategorie ryzyk. Wskazać te „podryzyka”. Te małe ryzyka, które sumarycznie składają się na ryzyko zdefiniowane w tym momencie w ustawie. Dlatego w naszej ocenie to, co w tym momencie jest wskazane w przepisie upoważniającym do wydania rozporządzenia, nie stanowi o blankietowości tego upoważnienia, lecz powinno być rozumiane właśnie przez pryzmat merytoryczny. A rozporządzenie – oczywiście – jest. Było procedowane na etapie prac rządowych nad ustawą. Projekt tego rozporządzenia został przygotowany.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale czy to rozporządzenie mamy dołączone? Mamy.

Naczelnik wydziału w MFiPR Małgorzata Gołyńska-Minkiewicz:

Wydaje mi się, że potwierdzi to przedstawiciel Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Ale moim zdaniem ono jest dołączone.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy w związku z tym, że ono jest dołączone – pytam panów legislatorów – trzeba byłoby w treści ustawy wymienić podstawowe ryzyka, a ewentualnie te „podryzyka” byłyby w rozporządzeniu? Czy może to zostać tak, jak jest, powołując się na dołączone rozporządzenie?

Legislator Jarosław Lichocki:

To znaczy, te wyjaśnienia nas przekonują. Wydaje się, że ostatnie argumenty, które przedstawiła pani dyrektor, odnoszące się właśnie do tego, o czym mówi pan przewodniczący, czyli do katalogu tych ryzyk wskazanych w ust. 3, nazwanych, zarzut blankietowości ma charakter znikomy. Wycofujemy się z tej uwagi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem. Dziękuję bardzo. W takim razie, co z pozostałymi uwagami legislacyjnymi?

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Panie przewodniczący, już uzgodniliśmy, że 3 uwagi, bodajże dotyczące wyrazu „każdy”, przecinka i dopisku dotyczącego uzyskania oszczędności energii uznajemy. Rozumiem, że resztę już wyjaśniliśmy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem. To byłby poważny zarzut, gdybyśmy nie doszli tutaj do porozumienia.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Tak. Ale jeszcze mieliśmy dodatkowe argumenty, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Po to jest posiedzenie Komisji, żeby rozpatrywać i przedstawiać argumenty. Jak wiemy, czasem przy interpretacji ustawy prawnicy odwołują się do dyskusji na posiedzeniu Komisji, tj. na interpretację, która padła podczas posiedzenia, więc to też jest element istotny. Ale – jak rozumiem – udało się to wyjaśnić.

Bardzo proszę, czy jeszcze do zmiany nr 4 są uwagi? Nie widzę.

Zatem przechodzimy do zmiany nr 5. Bardzo proszę, zmiana nr 5. Nie ma uwag.

Zmiana nr 6. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 7. Bardzo proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Drobna kwestia. Wydaje mi się, że w lit. a w ust. 1 w dodawanym pkt 3, w którym odsyłają państwo do poprawy efektywności energetycznej, o której mowa w art. 15a, mamy jednak do czynienia z typowym odesłaniem kaskadowym, niedopuszczalnym na gruncie zasad techniki prawodawczej, chyba że postaralibyśmy się o doprecyzowanie, że nie chodzi o cały przepis art. 15a, ale o konkretny ustęp.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Zgadzamy się. Proponujemy doprecyzowanie, że chodzi o ust. 1.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak. To wystarczające, jak rozumiem. Czy są jeszcze uwagi do zmiany nr 7? Nie widzę.

Zmiana nr 8. Wiem, że zgłaszał się pan Marek Kulesa z Towarzystwa Obrotu Energią, ale najpierw zapytam posłów i przedstawicieli Biura Legislacyjnego, czy mają uwagi? Bardzo proszę o udzielenie głosu panu Markowi Kulesie. Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Towarzystwa Obrotu Energią Marek Kulesa:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, Marek Kulesa, Towarzystwo Obrotu Energią. Zrzeszamy spółki handlujące energią elektryczną. Zarówno te największe, spółki Skarbu Państwa, jak i tzw. niezależnych sprzedawców. Zdecydowana większość, jeżeli nie wszystkie, to tzw. podmioty zobowiązane, zgodnie z ustawą o efektywności energetycznej. Oczywiście, dziękujemy panu przewodniczącemu za możliwość złożenia uwag i zabrania głosu. Dziękujemy także za wcześniejsze szersze dyskusje z panem dyrektorem Sprzączakiem, które z naszej strony – co chciałbym podkreślić – także szły w stronę dyskusji o modelu. Zdajemy sobie sprawę, że teraz jest szybka potrzeba zmian dostosowawczych do dyrektywy.

Jak państwo wiedzą, model certyfikatów został negatywnie oceniony w kontekście zielonych i czerwonych certyfikatów. Zarówno rząd, jak i Sejm wycofały się z tego. Tutaj pozostawiono system białych certyfikatów. Jak już padło ze strony jednego z panów posłów, ten system nie jest doskonały. Pan przewodniczący też zwrócił na to uwagę, w odniesieniu do raportu Najwyższej Izby Kontroli. Przejdę do zmian czy propozycji z naszej strony, które chcielibyśmy przekazać. Pierwsza rzecz, szanowni państwo, to parę liczb. Według naszych szacunków roczne zapotrzebowanie na świadectwa efektywności – zawarliśmy to także w piśmie do pana przewodniczącego – to 400-500 tys. toe. W tym przypadku toe, to tona oleju ekwiwalentnego. Jest to wielokrotnie więcej niż jest na rynku. Z naszych danych z kilku lat wynika, że na rynku jest kilkadziesiąt tysięcy ton rocznie.

Szanowni państwo, tutaj jedna uwaga do słów pana pośła Poncyłjusza, z którymi całkowicie się nie zgadzam. Padło stwierdzenie, że nie ma zainteresowania. Zainteresowanie białymi certyfikatami jest bardzo duże. Jako podmioty zobowiązane wykupujemy wszystko, co tylko jest możliwe. Niemniej jednak – co naszym zdaniem jest niewłaściwe – nie możemy wywiązać się z tego obowiązku. Po dyskusji w Sejmie chciałbym wskazać, że przyjmowany jest obowiązek, który nie jest możliwy do wykonania. Oczywiście, można podnosić obowiązki sprzedawców. Można ten procent zwiększać. Ale, jeżeli nie ma towaru, pozostanie tylko karać nas jako sprzedawców zobowiązanych, co prezes URE już czyni.

Szanowni państwo, w związku z tym zaproponowaliśmy drobną poprawkę do zmiany nr 8 w art. 1, dotyczącą konkretnie art. 11 ust. 3. Naszym zdaniem dzisiejsze brzmienie – tu ewentualna prośba do panów legislatorów o potwierdzenie, bo URE też ma takie stanowisko – powoduje, że musimy obserwować każdą z ponad 100 sesji i zastanawiać się, czy notowania sesyjne mają określony poziom opłaty zastępczej. Jak mówię, towaru i tak nie ma. Naszym zdaniem, jeżeli w ciągu 6 kolejnych sesji nie ma towaru, powinniśmy mieć możliwość wywiązania się właśnie opłatą zastępczą. Co więcej, panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze, panie dyrektorze, taki system też został zmieniony w przypadku ustawy o zowe. Przecież nikt nie będzie w ciągu całego roku pilnował wszystkich sesji i tego, że na jednej jedynej sesji zdarzyła się taka opłata zastępcza.

Wskazywaliśmy to, jako daleko idące niedociągnięcie systemu jest to propozycja dostosowująca. Co więcej, panie przewodniczący, ta propozycja – może nie będę jej charakteryzował – koresponduje też ze zmianą nr 13 w art. 1, która jest później. Z naszej strony to są połączone propozycje. To jest nie tylko uwaga Towarzystwa Obrotu Energią. Wychwyciliśmy, że Izba Gospodarcza Ciepłownictwo Polskie i liczne spółki, w tym bardzo duże spółki Skarbu Państwa, konfederacja i inni, też zwracali na to uwagę, że nie można się wywiązać z tego obowiązku. Bardzo chcielibyśmy, żeby liczba białych certyfikatów była wystarczająca, ale ich po prostu nie ma. W związku z tym bardzo prosimy o możliwość wywiązania się z opłaty zastępczej, oczywiście, w przypadku braku tego towaru. Co więcej, nie zgadzamy się także z tym, że możemy się z tego wywiązać poprzez inwestycje u odbiorców końcowych. To można znaleźć w wypowiedziach z dyskusji z panem dyrektorem, którą już przeprowadziliśmy.

Zwracamy uwagę, że spółki sprzedawcy najczęściej nie mają – jak jest w przypadku operatorów sieci – transformatorów. Nasze środki trwale uniemożliwiają nam inwestycje. To wszystko, co zostało zrobione w ramach aktywności – mogę tutaj potwierdzić – zostało już zrobione ze strony spółek sprzedawców. Co więcej, szanowni państwo, pragnę też wskazać, że inwestycje na majątku odbiorców – myślę, że nikt z nas nie chce inwestować na majątku sąsiada – rodzą daleko idące ryzyka. W ślad za tym także – nie wiem, może powiem to podczas wystąpienia – zaproponowaliśmy zmianę propozycji dotyczącej zmiany nr 12 i art. 15 ust. 4. Zgadza się bowiem i tutaj przyznają rację, że czasami odbiorcy bardzo długo czekają, a w ślad za nimi my, nawet do 60 miesięcy, o których pisała Najwyższa Izba Kontroli, na zatwierdzenie audytu.

Szanowni państwo, po tym okresie okazuje się, że audyt jest do poprawki, że jest błędny. Zaliczyliśmy sobie ten obowiązek. Odbiorca dał nam biały certyfikat, czy sprzedał. Przepraszam, co tu dużo mówić. A tutaj okazuje się, że on nie jest uwzględniony. W związku z tym oprócz poprawki dotyczącej możliwości wywiązania się z opłaty zastępczej w naszym piśmie pozwoliliśmy sobie przelać to na konkretną propozycję. Proponujemy, żeby to nie było na każdej sesji, bo czasami jest praktycznie niemożliwe, ale na 6 kolejnych sesjach. Proponujemy także, żeby rozważyć, żeby szanowna Komisja rozważyła element, w którym możemy de facto pozytywnie zakończony audyt zaliczyć dopiero wtedy, kiedy prezes URE pozytywnie go oceni.

Mamy dzisiaj takie sytuacje, że ten klient już dawno nie jest naszym klientem. Już poszedł do kogoś innego, ale u nas ma jeszcze audyt, który został negatywnie oceniony przez prezesa URE. Dziękuję bardzo za możliwość zabrania głosu. Jeżeli byłaby potrzeba jakiejś szerszej argumentacji, a starałem się ograniczyć czasowo, jestem jak najbardziej do dyspozycji pana przewodniczącego, Komisji, pana ministra i pana dyrektora. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. To potwierdza skomplikowanie tego procesu. Rzeczywiście, coraz bardziej skłaniam się do tego, że warto byłoby jednak przygotować projekt, który upraszczałby te procedury. Jeżeli nakładamy obowiązek i wpisujemy w rozwiązanie niemożność jego wykonania, to jak najszybciej trzeba to zmienić. Oczywiście, nie proponuję teraz odrzucenia tego projektu, bo ze względu na Unię Europejską potrzebujemy mieć choćby taki mechanizm przejściowy. Ale traktuję to jednak jako pewną ustawę przejściową. Tu mam prośbę do naszych szanownych kolegów z rządu, żeby jednak popatrzeć na to, bo nawet w naszych dyskusjach wewnętrznych mieliśmy bardzo wiele obaw co do praktycznego wykonania tych obowiązków.

Ustawodawca z jednej strony ma obowiązek dostosowania przepisów do wymogów Unii Europejskiej, bo jesteśmy w unii. Ale z drugiej strony powinniśmy to robić tak, żeby ten obowiązek nie kolidował z przepisami, a jednocześnie nie kolidował też z rozsądkiem. Pan poseł Paweł Poncyłjusz. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Poncyłjusz (KO):

Dziękuję bardzo. Pierwsze pytanie do pana dyrektora. Czy naprawdę pan wierzy, że ta nowelizacja zlikwiduje te kłopoty, które dzisiaj są na rynku obrotu białych certyfikatów, o czym mówi Najwyższa Izba Kontroli? To jest pierwsze pytanie. Z tego, co mówi pan z TOE wynika, że praktycznie w żaden sposób to niczego nie upraszcza. Panu z TOE chciałem powiedzieć, że albo w którymś z eksperckich artykułów, albo w raporcie NIK była mowa o tym, że te certyfikaty są atrakcyjne na początku roku. A potem, w kolejnych kwartałach zalegały, przynajmniej historycznie. Możliwe, że w tej chwili przez to, że podmiotów zobowiązanych jest więcej, jest tak, jak pan mówi. Tego nie kwestionuję. Tylko chodzi mi o to, że czasami w cyklu rocznym to się nie rozkłada tak, jak życzyliby sobie dysponenci białych certyfikatów.

Moje kolejne pytanie do pana dyrektora jest takie. Czy opłata zastępcza też idzie do tych, którzy wykonują jakieś prace? Czy URE w jakiś sposób to rozdysponowuje? Czy to po prostu wpada do takiego wielkiego worka z pieniędzmi i tak naprawdę opłata zastępcza w żaden sposób nie służy dalszym działaniom w celu zwiększenia efektywności energetycznej? Rozumiem, że te pieniądze, które wpływają z białych certyfikatów, idą do tych, którzy wykonują jakieś prace. Zachęcają ich do tego, żeby tę efektywność nadal pogłębiać, żeby wykonywać kolejne inwestycje. Co się dzieje z pieniędzmi z opłaty zastępczej? Czy jest tak, że to wpada do worka bez dna i tak naprawdę nie służy już żadnym działaniom z zakresu efektywności energetycznej? I drugie pytanie związane z opłatą zastępczą. Czy ta opłata jest kwalifikowana jako koszt uzyskania przychodu dla podmiotu zobowiązanego, czy nie jest tak kwalifikowana? Czy można powiedzieć, że inny jest tryb rozliczania, chociażby pod względem podatkowym, dla podmiotów zobowiązanych?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś zgłasza się do głosu? Wydawało mi się, że tak, ale chyba nie. Tu prosiłbym o odpowiedź na pytania, ale też o ustosunkowanie się do propozycji poprawek. Oczywiście, nasi goście nie mają uprawnień do zgłaszania poprawek. Ale, jeżeli coś jest sensowne, strona rządowa albo grupa posłów może to przejąć. Pewne argumenty pana Kulesy osobiście mnie przekonują. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowny panie pośle, jest tu kilka wątków, które – jak myślę – warto poruszyć. Może zacząłbym troszeczkę horyzontalnie od tej kwestii, po co jest obecna ustawa, jeżeli chodzi o dostosowanie obecnego systemu do prawodawstwa europejskiego? I to musimy zrobić w takim tempie ze względu na to, że po prostu mamy naruszenie przepisów. W tej chwili powinniśmy po prostu dostosować się do prawa Unii Europejskiej, żeby to naruszenie usunąć i żebyśmy byli zgodni z dyrektywą.

Jeżeli chodzi o horyzontalną dyskusję na temat systemu efektywności energetycznej, jesteśmy na to otwarci. Pan minister Kurtyka powołał zespół do spraw efektywności energetycznej, który miałby również dyskutować o konieczności bardziej horyzontal-

nych zmian związanych z tą ustawą. Natomiast w naszej ocenie w tej chwili konieczne jest wykonanie pierwszych i najbardziej pilnych działań związanych z tą ustawą. Jeżeli chodzi o uwagi Towarzystwa Obrotu Energią, to – jak zaznaczył pan prezes Kulesa – już tę dyskusję odbywaliśmy. Po pierwsze, chciałbym zaznaczyć, że zmiana w art. 11 proponowana przez Towarzystwo Obrotu Energią nie jest zmianą, która jest wnoszona w tym projekcie ustawy. To jest stan prawny, który obowiązuje.

Jest tutaj jeszcze taka nieścisłość, że pan prezes wspominał o tym, że to jest 6 kolejnych sesji. Tymczasem w propozycji przepisu jest to 6 sesji w ciągu roku, więc tak naprawdę można byłoby sobie wybrać te sesje ze 100, które są realizowane, więc zawsze można byłoby zrealizować obowiązek w formie opłaty zastępczej. Tymczasem Polska, na gruncie tego systemu, który jest uzgodniony na gruncie dyrektywy i cały system efektywności europejskiej nie zasadza się na przepływie pieniędzy, tylko na oszczędności energii. Jak pan prezes zaznaczył, towarzystwo zrzesza podmioty, które są zobowiązane do dokonania inwestycji. Spływanie całego problemu do kupna świadectwa na giełdzie i pozostawienie funkcjonowania przedsiębiorstwa na obecnym etapie nie jest do końca zgodne z prawdą. Rozumiem, że pan prezes mówi o tym, że są ograniczone możliwości, jeżeli chodzi o działanie na majątku. Tak. Zgadzam się. Nie zawsze można to zrobić na swoim majątku. Po to istnieje system obrotu.

Natomiast mamy przede wszystkim zobowiązanie do uzyskania oszczędności energii. Skierowanie całego systemu tylko i wyłącznie na zapłacenie opłaty zastępczej przede wszystkim sprawi, że będziemy mieli problem jako kraj, jako państwo członkowskie z rozliczeniem tego celu. Odnosząc się do pytania pana posła Poncyłjusza myślę, że efektywność całego systemu białych certyfikatów będziemy mogli ocenić w momencie, kiedy rozliczymy pierwszy cel po 2022 r. To, czy cel z dyrektywy został zrealizowany. Dopiero wtedy w odpowiedzialny sposób będziemy mogli powiedzieć, czy system białych certyfikatów funkcjonuje poprawnie, czy nie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Raport Najwyższej Izby Kontroli pokazał jednak, że one jednak funkcjonują kulawo. A jakie mamy opóźnienie, jeśli chodzi o przyjęcie planu europejskiego? To jest rok?

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Ponad. Tak? Dobrze pamiętam, panie dyrektorze?

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

To był czerwiec i październik ubiegłego roku.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli, jak mamy rok, to może być jeszcze trochę dłużej. Natomiast mam takie pytanie. Jaka jest różnica pomiędzy możliwością wyboru spośród większej liczby, powiedzmy 6 spośród 100 sesji w roku, a spośród 6 kolejnych sesji? Czy to jest czymś uzasadnione?

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Jeżeli mamy sobie wybrać w ciągu roku 6 sesji, to również pan poseł zwracał uwagę na pewną sezonowość, która może wystąpić.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No, tak. Wszyscy wiedzą, że jest. Ci, którzy podejmują takie ryzyko, też wiedzą, że jest sezonowość.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Mniejszy obowiązek dotyczący udziału w tych sesjach już kiedyś był w oryginalnej ustawie z 2014 r. Powodowało to, że przedsiębiorstwa płaciły opłatę zastępczą. Natomiast oszczędności energii nie przybywało.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Ale, jak rozumiem...

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Nam zależy na oszczędności energii.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

...panu prezesowi już drętwieje ręka. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Dyrektor Biura TOE Marek Kulesa:

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu i przepraszam za taką nachalność. Kulesa jeszcze raz, panie przewodniczący, szanowni państwo. Panie dyrektorze, pierwsza rzecz. Jeżeli nie ma towaru, nie można zmuszać spółek, żeby wykonywały obowiązek. To też wynikało z rozmów. Po drugie, jak jest i w państwa uzasadnieniu, ten model jest jednym z możliwych. Państwo narzucili go na sprzedawców. Sprzedawcy stają na głowie. Nie chcę dyskutować czy to jest 6, czy 12. Może 12 będzie dobrze, a może 20. Ale, szanowni państwo, boimy się kar prezesa URE.

I jeszcze zasadnicza uwaga, nawiązująca do samego systemu. Przecież w momencie, gdybyśmy kontrolowali system, w którym – zakładam, że pan dyrektor albo ktoś jeszcze się na ten temat wypowie – środki z opłaty zastępczej płacone przez nas trafiają do NFOS i, uwaga, trafiają do tych, którzy potencjalnie mają białe certyfikaty, ale ja posunę się dalej, bo to nie certyfikaty są problemem. To jest wywiązanie się Polski. I można zwiększać nasze obowiązki. A my wciąż nie będziemy się wywiązywać. Będziemy karani. Chcemy uniknąć kary, bo to jest już całkowicie inna sprawa – obszar finansowy. Wydaje mi się, że cały model, w którym opłata zastępcza, przecież w takiej samej wysokości czy odpowiednio skalkulowanej, miała charakter rosnący. Sam pamiętam, jak tworzony był system białych certyfikatów. To powinno trafić do tych, którzy rzeczywiście charakteryzują się oszczędnością. I model byłby zamknięty. Tak?

To nie jest tak, że sprzedawcy z chęcią chcieliby mieć opłatę zastępczą. Jeżeli opłata zastępcza byłaby większa niż to, co mamy dzisiaj na parkiecie PGR, to nikt nie zdecyduje się na opłatę zastępczą. Moim modelem jest opłata zastępcza, która trafia do NFOS. A NFOS przekazuje ją na te inwestycje. Mam wrażenie, że teraz ktoś – powiedziałem to też panu dyrektorowi wprost – próbuje załatwić problem przez sprzedawców, podnosząc ich obowiązki i karząc ich za to, że się nie wywiązali. I jeszcze jedna sprawa ad vocem, bardzo krótko. Zgadzam się z panem posłem Poncyłjuszem. Tak. Nie są równe miesiące, w których określona płynność, jak to nazywamy, występuje na giełdzie z punktu widzenia białych certyfikatów. Ale chcielibyśmy, żeby regulator szybciej działał. Żeby umożliwił szybsze znalezienie się na giełdzie białych certyfikatów.

Często w momencie, kiedy jest tzw. okres umorzenia, jak zwykle bywa podatki czy dopłatę podatku zostawiamy na koniec. Tak samo robimy jako sprzedawcy. Część chciałaby umarzać w trakcie roku. Część umarza dopiero w ostatnim momencie. Ale chcielibyśmy, żeby ten towar był. A tak wciąż boimy się, że opłaty zastępczej nie będziemy mogli zapłacić, bo na 2-3 sesjach wyskoczy jakaś cena. Co więcej, zwracam jeszcze uwagę panu dyrektorowi, że w naszej propozycji jest mowa nie tylko o cenie. Bo co z tego, że ktoś zaproponuje biały certyfikat, jeśli nie będzie ich wystarczająca liczba. Na giełdzie pojawi się dajmy na to wolumen kilku tysięcy, a nam potrzeba znacznie więcej. Dziękuję bardzo. I przepraszam, że tak trochę nachalnie. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Bardzo proszę, pan poseł Poncyłjusz.

Poseł Paweł Poncyłjusz (KO):

Dalej nie otrzymałem od pana dyrektora odpowiedzi na pytania dotyczące tego, jak to się rozpatruje z podatkowego punktu widzenia. Czyli białe certyfikaty versus opłata zastępcza. I co się dzieje z pieniędzmi z opłaty zastępczej? To są dwa pytania, na które poprzednio nie otrzymałem odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Szanowny panie przewodniczący, panie posle, jeżeli chodzi o kwestię podatkową, to tak naprawdę kwestie białych certyfikatów są przenoszone w taryfach prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, nie podatkowo. Jeżeli chodzi o to, gdzie idzie opłata zastępcza, to ona idzie do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Tam, jeżeli

się nie mylę, jest osobne zobowiązanie wieloletnie – odnawialne źródła energii i efektywność energetyczna. I są realizowane inwestycje z tych pieniędzy z opłaty zastępczej.

Posel Paweł Poncyłjusz (KO):

Ma pan pewność, że to się bilansuje? Czyli tyle pieniędzy, ile z opłaty zastępczej wpłynęło do NFOŚ, tyle wypłynęło na rzecz realizacji celów z zakresu efektywności energetycznej? Czy to jest bilans zerowy?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie. Z NFOŚ wypływa zdecydowanie więcej. Są też finansowania z innych źródeł. To jest tylko jeden z elementów finansowania efektywności energetycznej. Tak, że tutaj nie ma takiego zagrożenia, że mniej się wydaje niż wpływa. Natomiast dyskusja dotyczy czegoś innego. Pewnej przejrzystości i szybkości działania tego systemu. Jako kraj wydajemy więcej pieniędzy niż pozyskujemy z tego typu narzędzia. Tak, że to nie jest problemem. Problemem jest coś innego. Skomplikowanie systemu, krótkie terminy, brak na rynku tego, co jest potrzebne. To są te problemy. Natomiast ilość wydawanych pieniędzy jest znacznie większa niż to, co wpływa z tego mechanizmu.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Potwierdzam to, co mówi pan przewodniczący. To są zdecydowanie większe kwoty.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale wróćmy do zasadniczej sprawy, czyli do tekstu, nad którym pracujemy. Czy na tym etapie widzą państwo jakąś możliwość wyjścia naprzeciw tym postulatam, chociażby trochę upraszczającym, bo filozofii ustawy tutaj nie zmienimy? O tej filozofii mówiliśmy. Myślę, że wszyscy się zgadzamy, że prostszy byłby system wpłat do NFOŚ i rozliczania, bo tam jest wyspecjalizowane narzędzie. Słyszałem zdania, że cała operacja z tym obrotem, z handlem, z czasem, nie jest przejrzysta. To zdecydowanie mogłoby przyspieszyć, ułatwić i zwiększyć przejrzystość całej operacji, która jest bardzo skomplikowana, więc tutaj tego nie zmienimy. Natomiast co do ewentualnych uwag czy uwzględnienia czegoś, co ułatwiłoby to na ten okres w ustawie, która tak naprawdę by to uprościła, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Szanowny panie przewodniczący, jak już powiedziałem i jak już powiedział pan prezes Kulesa, już odbyliśmy tę dyskusję wcześniej, w czasie trwania procesu legislacyjnego. Podtrzymuję to, że chcemy dyskutować o horyzontalnych zmianach w tym systemie. Stąd zespół do spraw efektywności energetycznej powołany przez pana ministra. Natomiast mając na uwadze to, że art. 11 co do zasady pozostaje w zakresie ust. 3 w niezminionej formie, chcielibyśmy go utrzymać i po prostu przenieść tę dyskusję do momentu dyskusji o nowym systemie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł.

Posel Paweł Poncyłjusz (KO):

Panie dyrektorze, to następna uwaga. Pierwszy komentarz jest taki. Dobrze wiemy, bo pojawia się takie fałszywe odczucie, że ta dyrektywa zmusza nas do podtrzymywania systemu białych certyfikatów, więc trzeba sobie powiedzieć, że nie. Mieli państwo naprawdę dużo czasu. Rozumiem, że impulsem dla ministerstwa powinna być kontrola NIK, która jasno wykazała, że ten system nie działa, że to jest w ogóle nieefektywne. Pan prezes Kulesa mówi o tym, że coś jest niby białym certyfikatem, że to poszło do obrotu, po czym po kilkudziesięciu miesiącach URE mówi, że tak naprawdę ten certyfikat jest świstkiem papieru, a nie żadnym certyfikatem, w związku z czym to wszystko się odkręca. To pytam, gdzie w państwa nowelizacji jest panaceum na ten problem, który wykazała Najwyższa Izba Kontroli? Jak rozumiem, państwo też o tym wiedzą.

Czyli mamy to uchylanie białych certyfikatów czy dokonywanie audytów w tak długim okresie, że nikt już nie pamięta kto, gdzie i za co dopowiada. Gdzie jest panaceum na to? Nie widzę tego w ustawie. Jest tak, jak gdyby w waszym uzasadnieniu kontrola Najwyższej Izby Kontroli w ogóle nie istniała. Czy jest pan w stanie uprawdopodob-

nić, że ten system efektywności, którego podstawą jest dzisiaj buchalteryjność, będzie działał? Sami w ocenie skutków regulacji podają państwo konkretne modele w różnych krajach. Wystarczyło po prostu przetłumaczyć kilka tego typu regulacji z różnych krajów i wdrożyć jeden z nich, jeżeli widać, że system białych certyfikatów nie działa tak, jak potrzeba.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Panie przewodniczący, jeżeli można...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Chociaż, panie pośle, przed chwilą my również wyrażaliśmy opinię, że to nie jest perpetuum mobile. Trzeba pomyśleć o bardziej efektywnym systemie. Jak wiemy, ani perpetuum mobile, ani panaceum jeszcze nie wynaleziono. Nie ma takiego doskonałego lekarstwa. Na pewno zawsze będą problemy. Natomiast ja też jestem za tym, żeby ten system uprościć. Byłoby dobrze, jeżeli moglibyśmy coś poprawić w tej ustawie, a później – jak myślę – podjąć prace nad uproszczeniem w ogóle całego systemu. Zgadzam się, że białe certyfikaty, to nie jest najlepsze rozwiązanie. Jeżeli unia nam tego nie nakazuje, można poszukać modelu w innym państwie.

A przecież my też mamy dobry model. Jeśli chodzi o NFOŚ, jest to całkiem niezły model. Upraszczając to moglibyśmy też dać narzędzia do lepszej efektywności energetycznej. Natomiast tutaj rzeczywiście tego panaceum nie wynajdziemy. Dzisiaj, na posiedzeniu Komisji. To już od razu, z góry zakładam, że tu musimy się poddać, panie pośle. Natomiast myślę, że pan minister też to słyszy.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Tak, tak. Jeżeli mógłbym zabrać głos, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Bardzo dziękuję. W pełni się zgadzam. Oczywiście, to jest system, który budzi wiele wątpliwości. Co prawda, w tej ustawie nie rozwiązujemy całościowo tego problemu, ale dajemy pewną receptę, jak środki alternatywne czy kwestia związana z uregulowaniem formy prowadzenia audytu, czyli to, co jest. Dzisiaj spotykamy się z tym, że te audyty są podważane. Oczywiście, to jest przedłużenie postępowania i to rzeczywiście utrudnia działanie. Tak samo, jak centralny rejestr oszczędności energii. To również ma być forma, która usprawni ten system tak samo, jak i program dofinansowań.

Zgadzam się z panem przewodniczącym i z panem ministrem Poncyłjuszem, z panem posłem. Dlatego w najbliższym czasie prace dotyczące poprawy certyfikatów jak najbardziej będą się toczyły. Tylko dzisiaj dyskutujemy nad tym, żeby implementować znowelizowaną dyrektywę z 2018 r. Dajemy pewną receptę, która ma poprawić stan pacjenta. Ale do rozwiązania tego problemu będzie potrzeba głębszych rozwiązań. Jeżeli pan dyrektor chciałby jeszcze coś uzupełnić, to bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, panie res... panie dyrektorze. Skojarzyło mi się z respiratorem. Ta ustawa to trochę taki respirator, a nie panaceum.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Tak. Wiele słów padło o kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Ale chciałbym też przywołać podsumowanie kontrolki NIK, w którym powiedziano, że mechanizmy wspierające działania na rzecz efektywności energetycznej pomimo swoich mankamentów tworzą spójny system. Skutkiem przedsięwzięć realizowanych dzięki niemu było faktyczne zmniejszenie zużycia energii przez zobowiązane do tego firmy. Czyli przy całej swojej uciążliwości, którą oczywiście rozumiem, ale każdy obowiązek jest w jakimś sensie uciążliwy, ten system został jednak oceniony przez NIK tak, że spełnił swoje główne zadanie, czyli przyniósł oszczędność energii, a nie sam przepływ środków finansowych.

Jak powiedział pan minister Ozdoba, rzeczywiście wprowadzamy pewne uelastycznienia związane z funkcjonowaniem białych certyfikatów, czyli środki alternatywne, pro-

gramy dofinansowań i centralny rejestr oszczędności finalnych, który pozwoli zebrać oszczędności energii, które w tej chwili występują w ramach wszystkich programów, jak Czyste Powietrze, programy operacyjne, programy narodowego funduszu i programy funduszy wojewódzkich. Kiedy będziemy mieli narzędzia do tego, żeby zbierać oszczędności energii z całego rynku, będziemy w stanie zmniejszyć obciążenia podmiotów zobowiązanych. Natomiast proponowałbym zachowanie tutaj takiej kolejności działań.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy pan minister jeszcze chciał się odnieść?

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Oczywiście, zgadzam się z panem dyrektorem. I zgadzam się, że przepisy wprowadzone w 2015 r. co do certyfikatów rzeczywiście należy poprawić. To nie było dobre rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Albo nawet odstąpić, jeżeli jest prostszy sposób. No, dobrze, szanowni państwo, czy jeszcze do zmiany nr 8 do art. 11 są jeszcze jakieś uwagi? Nie ma.

W takim razie po dogłębnej dyskusji i wyciągnięciu wniosku, że jednak w tej ustawie nie ma panaceum, przechodzimy do zmiany nr 9. Bardzo proszę. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 10. Bardzo proszę. Widzę, że pan poseł chyba ma poprawkę do zmiany nr 10.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Panie przewodniczący, grupa posłów przedstawi 6 poprawek do tej ustawy. Poprawka nr 1 odnosi się właśnie do zmiany nr 10. Proponujemy tu niewielką zmianę w ust. 3, polegającą na usunięciu sformułowania – to będzie na str. 6 ustawy – „inny niż cele nieenergetyczne”. Zmiana tego przepisu, dotyczącego zużycia gazu ziemnego na własny użytek przez odbiorcę końcowego jest uzasadniana potrzebą ujednoczenia regulacji prawnych w stosunku do wszystkich podmiotów zobowiązanych. Te zmiany w pewnym sensie zostały uzgodnione ze stroną rządową, więc prosiłbym Wysoką Komisję o przyjęcie tych zmian.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak. Oczywiście, zapytam o zdanie stronę rządową co do tej poprawki. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Oczywiście, popieramy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Biuro Legislacyjne. Czy panowie mają uwagi?

Legislator Jarosław Lichocki:

Nie mamy uwag. Pragniemy zwrócić...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy mamy możliwość zrobienia tu kserokopii? To prosiłbym o zrobienie.

Legislator Jarosław Lichocki:

W ust. 1 pkt 3 poprawka zmierza do wykreślenia na końcu określenia „inny niż cele nieenergetyczne”. Nie mamy uwag. Klauzula generalna powodowała, że przepis był dużo mniej czytelny. A to wykreślenie właściwie zmierza m.in. do zwiększenia czytelności przepisu poza celami merytorycznymi, które przytoczył pan przewodniczący. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan sekretarz poszedł zrobić kserokopie. Tak, że rozdamy państwu posłom te poprawki. Chwilkę poczekamy na te poprawki.

Czy w takim razie do zmiany nr 10 są jeszcze uwagi? Nie ma.

Zmiana nr 11. Oddałem zgłoszone poprawki i teraz nie wiem, do której zmiany będzie kolejna poprawka. Do zmiany nr 15. Czyli pytam, czy są uwagi do zmiany nr 11? Przedstawiciel Biura Legislacyjnego, bardzo proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, mamy tutaj 3 drobne kwestie do podniesienia, jeśli chodzi o dodawany art. 14a ust. 2, a dokładnie o pkt 1 i 2. Mamy tutaj sformułowanie „imię, nazwisko lub nazwę”. Pragnę zwrócić uwagę, że w art. 21 w ust. 1 w pkt 2 ustawy kwestie tych danych zostały zapisane w inny sposób, tj. poprzez wskazanie, że chodzi o imię i nazwisko lub nazwę. Natomiast w tym punkcie po wyrazie „imię” jest przecinek. Proponujemy zastąpienie tutaj przecinka spójnikiem. Natomiast w odniesieniu do pkt 2 proponujemy również zastąpienie wyrazów „o których” sformułowaniem „w zakresie których”. Wydaje mi się, że te nasze uwagi nie budzą żadnych wątpliwości.

Natomiast w ust. 3 proponujemy skreślenie metryki w oświadczeniu, które tutaj zostało sformułowane, ponieważ wiemy, że ta metryka w odniesieniu do ustawy o efektywności energetycznej często ulega zmianie. Proponujemy jednak odwoływanie się tylko i wyłącznie do właściwej jednostki redakcyjnej ustawy o efektywności energetycznej. Prosimy o uwzględnienie tych 3 uwag.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Strona rządowa.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Tak. Wszystkie 3 uwagi akceptujemy. Dodajemy „i”, doprecyzowujemy pkt 2, a w ust. 3 usuwamy metryczkę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy możemy uznać, że są to zmiany legislacyjne?

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie musimy głosować. Dobrze. Czy do zmiany nr 11 są jeszcze jakieś uwagi?
Czy do zmiany nr 12? Bardzo proszę, przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

Legislator Jarosław Lichocki:

Drobna uwaga. W ust. 9 proponowalibyśmy dodać wyraz „dnia”. Będzie: „5 lat od dnia upływu terminu”. A w ust. 10 początkowi zdania proponujemy nadać brzmienie „Koszty realizacji programów dofinansowań poniesione przez podmioty zobowiązane...”. Tu powinien być tryb dokonany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak. To chyba jest nawet bardziej stylistyczne. Strona rządowa. Stanowisko.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Przyznam szczerze, że w moich notatkach z naszej dyskusji z przedstawicielami Biura Legislacyjnego nie widzę tego. Czy mógłbym poprosić o powtórzenie?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak. Proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Ust. 9, trzeci wers, „przez okres co najmniej 5 lat od dnia upływu terminu rozliczenia”. To jest oczywiste.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Tak. Przepraszam. Tu się zgadzamy. A w ust. 10 „poniesione”, a nie „ponoszone”. Czy tak?

Legislator Jarosław Lichocki:

Dokładnie.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

To przepraszam. Zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Już mamy poprawki, więc poczekamy na ich rozdanie. Poproszę o zwrot ściągawki z poprawkami. Oczywiście, poprawki złożonej, z podpisami. Dziękuję bardzo.

Czy do zmiany nr 13 są uwagi? Nie widzę.

W takim razie, czy do zmiany nr 14? Bardzo proszę, przedstawiciel biura.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję. Do zmiany nr 14 i kolejnych przepisów mamy uwagę wprawdzie językową, ale ona będzie wychodzić naprzeciw zasadzie zachowania konsekwencji terminologicznej. W projekcie często mówi się o oszczędności energii, przy czym raz mówimy o wielkości tej oszczędności, innym razem o ilości, a innym o wartości oszczędności, a jeszcze innym razem o samej oszczędności. Czy zdaniem wnioskodawców można byłoby się pokusić o jedno określenie, np. wielkości oszczędności energii? Czy tego rodzaju zabieg byłby zbyt daleko idący i taki automat nie powinien być wprowadzany? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Wolelibyśmy utrzymać to tak, jak jest teraz, bo czasami, w zależności od kontekstu ma to jednak znaczenie merytoryczne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę.

To teraz zmiana nr 15. Czy są uwagi do zmiany nr 15? Proszę bardzo.

Legislator Jarosław Lichocki:

W ust. 2 zamiast sformułowania „powinno wynosić” proponowalibyśmy sformułowanie „wynosi nie mniej niż...”. I dalej liczebnik, jak w projekcie.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Zgoda z naszej strony.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak. To też traktuję jako poprawkę legislacyjną.

A teraz mamy zmianę nr 16. Widzę, że do zmiany nr 16 jest poprawka.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Wśród przekazanych poprawek jest poprawka do zmiany nr 16. Ma ona na celu doprecyzowanie, że świadectwa efektywności energetycznej przedsięwzięć polegających na modernizacji, wymianie urządzeń lub instalacji, wykorzystywanych w procesach energetycznych, mogą być przyznane wyłącznie w przypadku, gdy nie są objęte systemem handlu uprawnieniami do emisji. Zmiana w ust. 1 pkt 3 lit. b polegająca na zastąpieniu spójnika „i” alternatywą „lub” między wyrazami „urządzeń” i „instalacji” ma na celu rozszerzenie zakresu tego przepisu również na wymianę samych urządzeń lub samych instalacji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Stanowisko rządu?

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Pozytywnie odnosimy się do tej poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Czy są jakieś inne uwagi do zmiany nr 16? Nie widzę.

Mam zgłoszenie spoza sali. Pan Marek Amrozy – żebym nie przekreślił nazwy – kierownik Działu Efektywności Energetycznej w Narodowej Agencji Poszanowania Energii. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Kierownik Działu Efektywności Energetycznej Narodowej Agencji Poszanowania Energii Marek Amrozy:

Dziękuję serdecznie. Dzień dobry, panie przewodniczący, dzień dobry państwu. W kwestii zmiany nr 16 chciałbym zasygnalizować jedną, wydaje się, istotną rzecz. Została ona wprowadzona na dość późnym etapie procesu legislacyjnego, już po etapach konsultacyjnych. Nie można było jej przedyskutować. Jak rozumiem, wykreślono sformułowanie

„w procesach energetycznych” z lit. b z pkt 3 w art. 19. To jest drobna zmiana, która może mieć istotne skutki, bo do tej pory przedsiębiorstwa zobowiązane, przedsiębiorstwa energetyczne część swojego obowiązku realizowały poprzez poprawianie efektywności energetycznej na majątku własnym. Rozumiemy, że to wykreślenie może mieć taki skutek, że przedsiębiorstwa zostaną pozbawione takiej możliwości. Po pierwsze, z rynku zniknie część białych certyfikatów, ewentualnie nasze obowiązki zostaną obniżone o ten wolumen.

Wydaje się, że dyrektywa nie zabrania wprost zaliczania na poczet realizacji obowiązku krajowego przedsięwzięć realizowanych w przedsiębiorstwach energetycznych, zwłaszcza w ciepłowniczych. Wydaje się, że obecnie będą one wymagać istotnej troski z punktu widzenia bilansu operacyjnego, więc każde wsparcie państwa pozwalające im modernizować swoją infrastrukturę wydaje się cenne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę o stanowisko strony rządowej.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Dziękuję bardzo. Zdajemy sobie sprawę z tego, że wykreślenie procesów energetycznych spowodowało dyskusję w kręgach eksperckich zajmujących się efektywnością energetyczną. Rozumiem, że poprawka pana przewodniczącego też wychodzi naprzeciw tym obawom. Z naszej perspektywy, jeżeli chodzi o te procesy energetyczne, znowelizowana w 2018 r. dyrektywa zawęża możliwość i pole wliczania tego typu inwestycji do celu, który został nałożony na Polskę. Z tego punktu widzenia, jeżeli utrzymalibyśmy poprzednie brzmienie tego przepisu, po prostu inwestycje tego typu i oszczędności energii podwyższałyby de facto cel dla Polski. Z drugiej strony chciano wyjść naprzeciw i stąd, jak rozumiem, jest ta poprawka zgłoszona przez pana przewodniczącego, żeby w jak najmniejszym stopniu ingerować w dopuszczalne wymienionymi przepisami procesy energetyczne. Odnośnie do poprawki stanowisko jest pozytywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze uwagi do zmiany nr 16 lub do zgłoszonej poprawki? Nie widzę.

W takim razie przechodzimy do zmiany nr 17. Czy są uwagi? Bardzo proszę, przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

Legislator Jarosław Lichocki:

Drobna rzecz. W lit. c pkt 4 powinno być „oznaczenie terminu rozpoczęcia oraz terminu zakończenia prac”. W pkt 5, w drugim wersie – „świadectwa efektywności energetycznej w odniesieniu do przedsięwzięcia lub przedsięwzięć tego samego rodzaju służących poprawie efektywności energetycznej”. I tu proponowalibyśmy bez odesłania. To wszystko, jeśli chodzi o zmianę nr 17.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Strona rządowa.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Zgoda na wszystkie 3 propozycje.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jak rozumiem, to też są poprawki legislacyjne. Dziękuję bardzo.

Zmiana nr 18.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Panie przewodniczący, do zmiany nr 18 zgłaszamy niewielką poprawkę. W zobowiązaniu dla prezesa URE proponujemy dodanie wyrazów „oddzielnie dla każdego rodzaju przedsięwzięć”. Poprawka ma na celu zapewnienie, żeby minister właściwy do spraw klimatu otrzymywał informację na temat wysokości oszczędności energii finalnej uzyskiwanej w wyniku realizacji przedsięwzięć służących poprawie efektywności energetycznej dla każdego rodzaju tych przedsięwzięć. Doprecyzowanie to wprowadzono w związku z koniecznością sprawozdawania Komisji Europejskiej informacji o uzyskanych oszczędnościach energii finalnej dla poszczególnych rodzajów przedsięwzięć. To dodanie...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli po prostu takie uszczegółowienie.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Zmiana tego sprawozdania jest związana z tym, co my jako Polska, musimy także składać do Komisji Europejskiej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Strona rządowa.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Oczywiście, akceptujemy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

Legislator Jarosław Lichocki:

Prosilibyśmy tylko pana posła o korektę językową. Na końcu są wyrazy „który zawiera informację”. Tu tych informacji jest co najmniej 3 rodzaje. Prosilibyśmy o użycie liczby mnogiej, czyli wyrazów „które zawierają informację”.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że legislacyjną poprawką po prostu usuniemy ten błąd. Rozumiem, że pan poseł, jako jeden z wnioskodawców, akceptuje to.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Tak jest.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To mamy zmianę nr 18 i poprawkę do tej zmiany.
Zmiana nr 19. Widzę, że tutaj też jest poprawka.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Zmiana nr 19 w artykule...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

...pierwszym...

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

...dotyczy usunięcia sformułowania „jeżeli jest wymagany”. Dotyczy to dołączenia audytu efektywności energetycznej do wniosku o zmianę wartości świadectwa efektywności energetycznej. Ma to na celu zapewnienie, żeby taki audyt był dołączony w każdym przypadku do wniosku w sprawie weryfikacji wysokości oszczędności energii. Nie ma już wątpliwości co do tego, że taki audyt trzeba zrobić. Po prostu w każdym przypadku musi być zrobiony. Na tym polega ta poprawka. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Po prostu jest wymagany za każdym razem, a nie, jeżeli jest wymagany. Bardzo proszę, strona rządowa.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Tak. Jak rozumiem, dotyczy to sytuacji, w której jest zmiana wartości świadectwa, więc w takim przypadku jak najbardziej tak. Zgadzam się.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są inne uwagi do zmiany nr 19? Nie widzę.

Zmiana nr 20. Czy są uwagi? Bardzo proszę, przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

Legislator Jarosław Lichocki:

Pytanie do wnioskodawców i chyba prośba o doprecyzowanie. W dodawanym ust. 3 pkt 1 prezes miałby odmówić w drodze decyzji przekazania informacji, jeżeli rozpoczęcie prac zmierzających do realizacji przedsięwzięcia służącego poprawie efektywności energetycznej nastąpiło przed złożeniem wniosku. Rozumiem, że prezes nie będzie badał momentu, tylko chodzi o sformułowanie „przed dniem złożenia wniosku”, albowiem

ten moment pewnie też nie jest oznaczany. Proponowalibyśmy doprecyzować, że chodzi o sformułowanie „przed dniem złożenia wniosku”. Dziękuję.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Zgadamy się.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jak rozumiem, to też można traktować jako poprawkę legislacyjną.

Czy są jeszcze uwagi do zmiany nr 20? Nie widzę.

Zmiana nr 21. Bardzo proszę. Nie widzę.

Zmiana nr 22. Czy są uwagi? Nie widzę.

Zmiana nr 23. Uchylenie art. 27. Czy są uwagi? Nie widzę.

Zmiana nr 24 do art. 28. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Jarosław Lichocki:

Pytanie do wnioskodawców. W pkt 2 ust. 1 projektowanego art. 28 czy projektowanej zmiany art. 28 proponują państwo przedstawienie do umorzenia świadectw efektywności energetycznej „na wartość”, niezależnie od uzyskanej oszczędności energii finalnej. Rozumiem, że to jest pewien skrót, że takie sformułowania występują w obrocie. Natomiast wydaje się, że nie w obrocie prawnym. Czy nie można byłoby pokusić się o zastąpienie tego określenia, np. określeniem „w zakresie”, bo „świadectwo efektywności na wartość niezależnie od uzyskanej energii” to po prostu nie jest język prawny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę stronę rządową.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Wolelibyśmy nie dokonywać tutaj zmiany. Obecne brzmienie w naszej ocenie lepiej oddaje merytoryczny sens tej regulacji, bo świadectwo zawiera określoną w art. 21 zawartość, czyli konkretną wartość, a nie jakiś zakres tej wartości, więc – w naszej ocenie – to powinno tak zostać.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Czy są inne uwagi do zmiany nr 24? Nie widzę.

Przechodzimy do zmiany nr 25. Czy są uwagi? Nie widzę.

Zmiana nr 26. Nie widzę.

Rozdział 4. Bardzo proszę. Pan mecenas.

Legislator Jarosław Lichocki:

Jeśli chodzi o rozdział 4a w art. 35a jest propozycja rozważenia w lit. a ostatnie tiret możliwości dookreślenia, że chodzi o datę rozpoczęcia i datę zakończenia. To jest uwaga językoznawców. W ust. 5 art. 35b jest mowa o osobach upoważnionych. Prosilibyśmy wnioskodawców o potwierdzenie, że chodzi o osoby upoważnione do wprowadzania w ich imieniu danych i informacji do rejestru. W zakresie tej jednostki redakcyjnej, tzn. w zakresie art. 35b, występują i podmioty uprawnione i osoby upoważnione. Takie doprecyzowanie, przynajmniej na posiedzeniu Komisji do protokołu, należy się odbiorcom tego aktu. Jest pytanie, czy nie można byłoby tego doprecyzować na gruncie tych przepisów tak, żeby nie było wątpliwości, o jakie osoby upoważnione chodzi? Natomiast wydaje się, że tego rodzaju potwierdzenie w tym zakresie wystarczy. Ta zmiana jest długa, ale to już wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, stanowisko strony rządowej.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Czyli pierwszy punkt dotyczył ust. 3 i daty rozpoczęcia i zakończenia. Proponowalibyśmy pozostawić to bez zmian. Jeżeli chodzi o dane osób upoważnionych w ust. 5, również proponujemy zostawić to bez zmian. Natomiast, jeżeli chodzi o doprecyzowanie, to pani naczelnik. Jeszcze coś?

Naczelnik wydziału w DC MKiŚ Ewa Kossak:

Szanowni państwo, wydaje mi się, że akurat, jeżeli chodzi o propozycję, żeby doprecyzować osoby upoważnione, to nie ma takiej konieczności, ponieważ wydaje się, że przepis ustawowy jest wystarczająco jasny. Myślę, że warto utrzymać takie brzmienie, jakie jest obecnie.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Czyli w ust. 4 mamy podmioty uprawnione, które wyznaczają osoby upoważnione w ramach tych podmiotów. Wydaje nam się, że to po prostu jest jasne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Czyli rozumiem, że chodzi o osoby upoważnione do wprowadzania danych i informacji do rejestru.

Naczelnik wydziału w DC MKiŚ Ewa Kossak:

Tak.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Myślę, że to przekonujące wyjaśnienie. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Czy do rozdziału 4a mają panowie jeszcze jakieś uwagi? Nie.

W takim razie teraz zmiana nr 27. Czy są uwagi do zmiany nr 27? Nie widzę.

Zmiana nr 28. Nie widzę.

Zmiana nr 29. I będziemy przechodzić do głosowań nad poprawkami i nad całym art. 1. Nie ma uwag.

W takim razie bardzo proszę o wygenerowanie przycisków. Będziemy głosować nad poprawkami do art. 1.

Poprawka nr 1. Chodzi o zmianę nr 10 i usunięcie sformułowania „inny niż cele nieenergetyczne”. Bardzo proszę, głosujemy. Kto jest za poprawką nr 1? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie guziczka. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Na sali nie widzę głosów sprzeciwu. Kto się wstrzymał? Też nie widzę.

No, dobrze. Dziękuję bardzo. Czekamy na spłynięcie wyników. I jak? Ile mamy? Jeszcze chwilę poczekamy. Wiem, że są posiedzenia innych Komisji, więc jeszcze minutkę poczekamy. Wiem, że to długo trwało od rozpoczęcia do pierwszych głosowań. Już więcej nie przybywa. W takim razie proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 26 posłów: za 25, przeciw 0 i 1 głos wstrzymujący się. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę nr 1.

Teraz szukam poprawki nr 2. Poprawka nr 2 do art. 1 do zmiany nr 16. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Trochę ponadpartyjnie zgłosiłbym pewną propozycję. Ponieważ pozostałe 4 poprawki do art. 1 zostały omówione, w związku z tym proponowałbym, żeby przegłosować łącznie cały art. 1 wraz ze zgłoszonymi poprawkami.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jest propozycja, żeby przegłosować łącznie. Tak. Ale poprawki musimy przegłosować. Możemy je przegłosować łącznie, a później cały artykuł z poprawkami. Czy jest zgoda na to, żebyśmy pozostałe 3 poprawki przegłosowali łącznie? Nie widzę sprzeciwu.

Głosujemy łącznie nad poprawkami nr 2, 3 i 4. Bardzo proszę o wyświetlenie przycisków. Dobrze, głosujemy. Kto jest za poprawkami nr 2, 3 i 4? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

I czekamy na wyniki. W takim razie proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 27 osób: za 26, przeciw 0, 1 osoba wstrzymała się od głosu. Stwierdzam, że poprawki nr 2, 3 i 4 zostały pozytywnie zaopiniowane przez Komisję.

A teraz cały art. 1 wraz z przyjętymi poprawkami. Proszę o wyświetlenie przycisków do głosowania. Kto jest za przyjęciem art. 1 wraz z poprawkami, nad którymi głosowaliśmy oraz z poprawkami legislacyjnymi? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przy-

cisku „za”. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Czekamy na wynik.

I jak? 26. A poprzednio mieliśmy 27. To jeszcze minutkę poczekamy. Czy jest 27? Nie ma. Cóż, trudno. Kończymy głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Dziękuję.

Głosowało 26 osób: za 24, przeciw 0, 2 osoby się wstrzymały. Tym samym Komisja pozytywnie zaopiniowała art. 1 wraz z poprawkami.

Art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Bardzo proszę, przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, krótko. To jest kolejna nowelizacja ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Pragnę zwrócić uwagę, że na tym etapie są w Sejmie prowadzone równoległe prace nad innymi drukami, m.in. nad drukami nr 823, 877, 923 i 973. I tutaj chodzi tylko i wyłącznie o właściwe sformułowanie polecenia nowelizacyjnego. Abstrahujemy od zasadności wprowadzenia tej treści normatywnej, w tej chwili oznaczonej, jako dodawany pkt 150. Proponujemy, żeby na tym etapie, w chwili obecnej, nie był to pkt 150 z uwagi na to, że może inne druki będą bardziej zaawansowane w procesie legislacyjnym. Proponujemy, aby jednak to polecenie brzmiało następująco: „w art. 21 w ust. 1 po pkt 148 dodaje się pkt 148a”. Może w ten sposób uniknęlibyśmy na tym etapie utworzenia dwóch równoległych jednostek redakcyjnych o innej treści merytorycznej. Tym samym jedna wykluczałaby drugą.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Jak najbardziej zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Też uważam, że to rozsądne rozwiązanie. I to jako rozwiązanie legislacyjne, bo to jest kwestia dotycząca numeracji. Czy są inne uwagi? Nie widzę.

Zatem mam taką propozycję. Jeżeli nie będzie poprawek do artykułów, to potem będziemy głosować nad nimi łącznie, jeżeli jest na to zgoda. Dobrze.

Art. 3. Czy są uwagi? Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Jarosław Lichocki:

W art. 3 mamy uwagi do zmiany nr 2. Uwaga językowa. Proponowalibyśmy pkt 2 ust. 7 sformułować: „te lokale, o ile jest to technicznie wykonalne i opłacalne”. To jest konsekwencja terminologiczna pozostałych jednostek redakcyjnych. To jest uwaga językowa. Natomiast co do dodawanych ust. 7a i 7b pragniemy zwrócić uwagę, że generalnie art. 45a dotyczy zasad wyliczania opłat za dostarczane paliwa. Natomiast obowiązki określone w ust. 7a i 7b dotyczą montażu liczników w budynkach. W naszej ocenie może to troszeczkę zakłócać obecną konstrukcję art. 45a. Prosilibyśmy wnioskodawców o wyjaśnienie, skąd pomysł, żeby akurat w tej jednostce umieścić te przepisy – ust. 7a i 7b? Do zmiany nr 3 w pkt 2 jest uwaga językowa – „raz w miesiącu”. Prosilibyśmy zapisać to konsekwentnie tak, jak w innych jednostkach redakcyjnych. To wszystkie uwagi do art. 3. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Strona rządowa.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Jeżeli chodzi o pierwszą poprawkę dotyczącą ust. 7 pkt 2 i sformułowania „te lokale, o ile...”, to – oczywiście – zgadzamy się. Jeżeli chodzi o samą systematykę i dodanie ust. 7a i 7b, w naszej opinii jest to merytorycznie uzasadnione, ponieważ dotyczy podobnie, tak przy energii elektrycznej, jak i przy gazie, rozliczeń dokonywanych przez zarządcę budynku lub mowa jest o rozliczeniach w budynku. Należy zauważyć, że ciepło jest specyficznym medium ze względu na fakt, że nie jest zużywane w takiej ilości, jaką wskazuje licznik, jak np. przy energii elektrycznej czy gazie. Proponujemy pozostawienie tutaj tych ustępów.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę. Pan poseł.

Posel Paweł Poncyłjusz (KO):

Panie przewodniczący, tu mamy generalne pytanie o skuteczność podzielników kosztów ogrzewania. Do nas, do Komisji, spłynęło wiele uwag na ten temat w korespondencji ze środowisk, które uważają, że te podzielniki nie do końca potwierdzają swoją skuteczność. Tym bardziej, że inaczej będzie wyglądało wykorzystywanie ciepła w mieszkaniu, które jest w środku bryły budynku, a inaczej na narożniku, gdzie są 2 ściany zewnętrzne. Spłynęło dużo takich uwag. Skąd państwa przekonanie, że podzielniki ciepła są skuteczną metodą? Tym bardziej, że w kraju jest wiele przypadków... Chyba, że mają państwo jakieś badania, jakieś potwierdzenia tego, że to tak działa, jak licznik energii elektrycznej, licznik wody czy liczniki ciepła, które są dostarczane do lokali, szczególnie w nowych budynkach. Skąd przekonanie, że podzielniki są dobrym rozwiązaniem, które państwo tu forsują? W pewnym sensie zmieniają to państwo potem np. w lit. e, czyli w ust. 9, który też jest zmieniany. Co prawda, dotyczy to... też art. 45a. Dokładnie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To rzeczywiście jest pytanie o to, czy w każdym lokalu jesteśmy w stanie zmierzyć to dokładnie, co do kalorii. To są dane jednak trochę przybliżone. A wynika to z nałożenia obowiązku przez Unię Europejską, że każdy lokal ma być osobno zbadany pod względem zużycia energii. I te różnice będą. Zakwestionowano to, co było poprzednio, jeśli chodzi o wyliczenia podziału na podstawie metrażu. Albo taka metoda, albo taka. Jeśli unia mówi, że każdy ma być rozliczony indywidualnie, to musi być jakiś mechanizm. Pewnie idealnego mechanizmu nie ma. Ci, którzy mieszkają w narożnych mieszkaniach być może zużywają też więcej energii elektrycznej, jeżeli dogrzewają mieszkanie elektrycznością. Tak to jest. Ja też przez wiele lat mieszkalem w bloku i mieszkalem w środku, a nie na rogu. I u nas kaloryfery były mniej odkręcone, a było ciepło. Cudów nie ma.

Posel Paweł Poncyłjusz (KO):

Czy mogę poprosić o odpowiedź stronę rządową? Chyba, że pan przewodniczący reprezentuje dzisiaj jednocześnie ministerstwo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W jakiś sposób biorę udział w dyskusji. To nie jest zabronione, żeby przewodniczący wypowiedział też swoją opinię.

Posel Paweł Poncyłjusz (KO):

Ok., rozumiem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę. Strona rządowa, oczywiście.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Dziękuję bardzo. Chyba, że pan minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Tak. Właściwie chciałem powtórzyć słowa pana przewodniczącego, który zwrócił uwagę na kwestię podważenia dotychczasowej metody, czyli rozliczenia według metrażu. Najbardziej zasadne wydaje się rozwiązanie, które proponujemy. Ale, jeżeli jeszcze pan dyrektor, to oczywiście, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Tak. Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowny panie pośle, oczywiście, co do zasady podzielimy te obawy. Do Ministerstwa Klimatu i Środowiska również spływa wiele korespondencji związanej z podzielnikami kosztów ciepła. To nie są urządzenia metrologiczne w rozumieniu ustawy o miarach. Natomiast tę dyskusję podejmowaliśmy też z Komisją Europejską. I Komisja Europejska nakazała nam rozliczanie kosztów ciepła indywidualnie dla każdego odbiorcy, żeby ewentualne oszczędności i działania oszczędnościowe, które są podejmowane przez każdego indywidualnego odbiorcę, mogły być odzwierciedlone w jego rachunkach. W momencie, kiedy nie

ma technicznej możliwości, żeby zastosować licznik ciepła, który odchodzi z klatki schodowej do konkretnego mieszkania, tylko wtedy stosowany jest podzielnik.

Dotychczas można było wtedy stosować rozliczanie „z metra”. Natomiast Komisja Europejska to zakwestionowała i rozpoczęła wobec Polski procedurę o naruszenie przepisów, ponieważ dyrektywa mówi wprost, że metody muszą zachęcać i obligować do indywidualnej oszczędności energii. Tylko i wyłącznie wtedy, kiedy nie ma możliwości zastosowania licznika kosztów ciepła, stosujemy te podzielniki. Zgadzam się, że one nie są idealne. Zawsze jest ktoś, kto jest zadowolony, jak przytoczył pan przewodniczący, w zależności od usytuowania lokalu w bryle budynku i zawsze jest ktoś, kto jest niezadowolony. Natomiast dodatkowo planujemy wydanie rozporządzenia, które dookreśli metody formułowania regulaminów wewnętrznych spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych, które ograniczą pewną uznaniowość, jeśli chodzi o interpretację wyników, które dają podzielniki kosztów ciepła, żeby uniknąć korespondencji, która wpływa także do szanownych państwa posłów.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 3? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznaję, że art. 3 zaopiniowaliśmy pozytywnie.

Art. 4. Bardzo proszę, czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że pozytywnie zaopiniowaliśmy art. 4.

Art. 5. Czy są uwagi? Nie widzę. Art. 5 też pozytywnie zaopiniowaliśmy.

Art. 6. Proszę bardzo. Pan poseł.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Szanowni państwo, w art. 18 zgłaszamy poprawki, których celem jest przesunięcie terminu wejścia w życie...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To znaczy, do art. 6.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Do art. 6. Tak?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To jest ta druga poprawka, czyli poprawka nr 5.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Przepraszam. Tak, tak. To jest poprawka nr 5 do art. 6.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Art. 6 nadajemy nowe brzmienie: „Do umów o poprawę efektywności energetycznej zawartych w wyniku postępowań o wyborze dostawcy usług związanych ze zużyciem energii wszczętych przed dniem 1 stycznia 2022 r. stosuje się przepisy dotychczasowe”. Ta poprawka w ten sposób doprecyzowuje kwestie przejściowe dotyczące zawierania umów o poprawę efektywności energetycznej poprzez wyraźne wskazanie, że stosowane są dotychczasowe przepisy, ponieważ zaproponowany przepis można byłoby troszeczkę inaczej interpretować. To jest tylko poprawka jednoznacznie doprecyzowująca, że obowiązują przepisy dotychczasowe.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To jest poprawka precyzująca. Strona rządowa.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Akceptujemy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi lub poprawki? Nie ma. Ponieważ nadajemy nowe brzmienie art. 6, musimy przegłosować tę poprawkę. Mamy już guziczki. Kto jest za?

Proszę o głosowanie. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Nie widzę, przynajmniej na sali. Kto się wstrzymał? Nie widzę. Dziękuję. Czekamy na wynik.

Mamy 25 głosów. W takim razie proszę o zakończenie głosowania i podanie wyniku.

Dziękuję bardzo. Za poprawką 24 głosy, 0 przeciw, wstrzymała się 1 osoba. Stwierdzam, że poprawka nr 5 została pozytywnie zaopiniowana przez Komisję.

Art. 7. Czy są uwagi? Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała art. 7.

Art. 8. Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Jarosław Lichocki:

W art. 8 wnioskodawcy posłużyli się skrótem użytym w nowelizacji. Natomiast pragniemy zwrócić uwagę, że jest to przepis przejściowy i te skróty, mówiąc wprost, nie zadziałają. Zatem proponujemy rozwinąć określenie „podmioty zobowiązane” i wskazać, że chodzi o podmioty zobowiązane, o których mowa w art. 10 ust. 1. Dziękuję.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Oczywiście, jest zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są inne uwagi? Nie widzę. Możemy to uznać za poprawkę legislacyjną. Nie musimy tego głosować, chyba że jest sprzeciw. Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała art. 8.

Art. 9. Czy są uwagi? Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, z uwagi na to, iż przyjęliśmy przed chwilą art. 8 w takim, a nie innym brzmieniu – oczywiście, po akceptacji sugestii wyartykułowanej przez kolegę – proponujemy, żeby początek art. 9, który w tej chwili brzmi: „Do rozliczenia obowiązku, o którym mowa w art. 10 ust. 1”, zastąpić sformułowaniem „Do rozliczenia wykonania obowiązku...”. To jest konsekwencja terminologiczna, na którą zwróciłem uwagę ze względu na przyjęte brzmienie art. 8.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Strona rządowa.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Czy są uwagi? Rozumiem, że jest to poprawka legislacyjna. Nie widzę innych uwag.

Stwierdzam, że Komisja zaopiniowała pozytywnie art. 9.

Art. 10. Czy są uwagi? Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała art. 10.

Art. 11. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 11 został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję.

Art. 12. Nie widzę uwag. Stwierdzam, że art. 12 Komisja zaopiniowała pozytywnie.

Art. 13. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała art. 13.

Art. 14. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała art. 14.

Art. 15. Czy są uwagi. Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała art. 15.

Art. 16. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała art. 16.

Art. 17. Nie widzę uwag. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała art. 17.

Art. 18. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Do art. 18 zgłaszamy poprawkę, określoną w wykazie poprawek jako poprawka nr 6. Proponujemy w niej przesunięcie terminu wejścia w życie przepisu art. 1 pkt 10 lit b na dzień 1 lipca 2021 r., co ma na celu zapewnienie odpowiednich terminów związanych z harmonogramem realizacji obowiązków w zakresie efektywności energetycznej i jego rozliczenia w odniesieniu do gazu ziemnego. Istotne jest, aby przepis uchylający wszedł w życie od początku miesiąca, w celu zagwarantowania prawidłowego rozliczenia z odbiorcami. Ponieważ nie ma możliwości, żeby przy zachowaniu czternastodniowego *vacatio legis* zrealizować ten zamiar, proponujemy wprowadzenie tej zmiany.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Z punktu widzenia księgowości i rozliczenia drugiego kwartału jest to zasadne. Czy są na ten temat uwagi? Jakie jest stanowisko rządu?

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pozytywne. Stwierdzam w takim razie, że Komisja pozytywnie zaopiniowała art. 18.

I to są wszystkie artykuły. Musimy jeszcze przegłosować poprawkę. Przechodzimy do głosowania. Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Jarosław Lichocki:

Nasza uwaga nie dotyczy poprawki, bo poprawka, pomimo tego, że nadaje nowe brzmienie art. 18, nie zmienia pkt 1 z projektu. Prosilibyśmy wnioskodawców o wyjaśnienie, skąd skrócenie standardowego 14-dniowego *vacatio legis* i określenie dnia następującego po dniu ogłoszenia, jako dnia wejścia w życie? Czy te przepisy są zgodne z art. 4 ust. 2 ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych? Na tej podstawie należy wskazać ważny interes oraz dowiedzieć, że demokratyczne zasady państwa prawnego nie stoją naprzeciw takiemu skróceniu *vacatio legis*. Prosilibyśmy wnioskodawców o wyjaśnienie w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, jeżeli pan poseł... Sądzę, że to wynika z tego, że jesteśmy opóźnieni we wdrożeniu przepisów unijnych. To jest po prostu bardzo pilne.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

W poprawce pozostawiliśmy ten zapis proponowany przez ministerstwo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Natomiast w innych punktach terminy są znacznie dłuższe. Innego wytłumaczenia nie ma.

Dyrektor departamentu w MKiŚ Piotr Sprzączak:

Tak, panie przewodniczący. To wynika z naruszeń, dotyczących m.in. podzielników.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To głosujemy. Prosimy o wyświetlenie przycisków. Głosujemy nad poprawką nr 6, czyli nad zmianą art. 18. Kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? I czekamy na głosy.

W takim razie proszę o wyświetlenie wyników. Dziękuję bardzo.

Głosowało 27 osób: za 26, przeciw 0, wstrzymała się 1 osoba. Dziękuję bardzo. Tym samym poprawka nr 6 zmieniająca art. 18 została zaopiniowana pozytywnie przez Komisję.

W związku z zakończeniem szczegółowego rozpatrywania wszystkich artykułów ustawy, przejdziemy jeszcze do głosowania nad całością. Zapytam też państwa, czy jest zgoda, żeby upoważnić Biuro Legislacyjne do dokonania wszystkich zmian legislacyjnych, o których mówiliśmy? Nie widzę sprzeciwu.

W takim razie poddaję pod głosowanie całość ustawy. Bardzo proszę. Kto jest za? Proszę o naciśnięcie guziczka i podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? I czekamy na napływające głosy. Wiem, że kilka płynie z pięknego Krakowa.

Mamy 26 głosów, czyli nawet więcej niż poprzednio. W takim razie zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 26 osób, wszyscy byli za. Podejrzana zgoda. Dziękuję państwu. Oczywiście, żartuję.

Dziękuję państwu za pracę. Pozostaje nam jeszcze wybrać posła sprawozdawcę. Proponuję kandydaturę pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego.

Posel Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan poseł wyraża zgodę. Czy jest sprzeciw wobec tej kandydatury? Nie ma.

Stwierdzam, że Komisja upoważniła pana posła do przedstawienia sprawozdania z prac Komisji nad ustawą o efektywności energetycznej.

Dziękuję państwu za bardzo ciekawą dyskusję. I do zobaczenia na kolejnym posiedzeniu. Dziękuję bardzo.